NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. 1.
Rok IX. Kraków, piątek 23 lipca 1926 Nr. 164

NOWY DZIENNIK

Adres red... ...acji: Kraków, Orzeszkowej 7.
z. telefo... ...czekowe P. K. O. w Krakowie 466.630.
... Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kom... ...zesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

OZJASZ THON

Komitet Akcyjny

Dziś rozpoczyna w Londynie Komitet Akcyjny Organizacji Sjonistycznej swoje obrady, które obliczone są na około 2 tygodnie, a bodaj-że się jeszcze przedłużą o kilka dni. Z obu półkul zbierze się pięćdziesięciu wybranych przez Kongres kierowników sjonizmu, ażeby naradzać się nad ciężkimi problemami, przed którymi stoi ciągle odbudowa naszej siedziby narodowej w Palestynie. A trzeba wiedzieć, że Kongres nadał ostatnio Komitetowi Akcyjnemu duże prerogatywy, przelewając nań sporą część ze swoich własnych upoważnień. Przedewszystkiem ma K. A. tymczasem wybrać Egzekutywę. której wyboru dokonał w zeszłym roku tylko prowizorycznie i nie całkowicie. Dalej ma ustalić budżet na rok następny. A nareszcie będzie miał zastanawiać się poważnie nad zagadnieniami politycznemi, których nie mało nagromadziło się w ostatnim okresie.

Nie jest może wskazanem, a może nawet niemożliwem, podać na tem miejscu wszystkie kwestje, stojące na porządku dziennym, szczegółowej analizie. Trzeba jednak szerokiemu ogółowi sjonistycznemu dać choćby ogólny pogląd na stan najważniejszych spraw sjonistycznych. Może należałoby ograniczyć się choćby do tych trzech punktów, które wyżej wspomniano.

A zatem: wybór Egzekutywy.

W zeszłym roku nie doszliśmy do ostatecznego załatwienia tego wyjątkowo przez Kongres przekazanego zadania. Okazało się bowiem, że te same trudności, które istniały na Kongresie, nie przestały być przeszkodą także w ściślejszem kole, jakiem jest Komitet Akcyjny, poprostu z tej przyczyny, że przecież K. A. jest w skondenzowaniu odbiciem Kongresu. A pokazuje się, że t. zw. „Kryzys parlamentaryzmu“, o którym dzisiaj mówi i nad którym ubolewa cały swiat demokratyczny, nie omija i naszego „parlamentu“. Jest i u nas wybujałość partyjnictwa. I u nas „prestige“ partji czy frakcji góruje nad zasadniczem uczuciem odpowiedzialności za całość. I u nas daje się zauważyć ucieczka przed odpowiedzialnością, którą się chętnie zamienia na wygodniejszą pozycję — krytyki.

Ale już w zeszłym roku rozbudziła się u niektórych członków K. A. z grupy t. zw. „Stam“-sjonistów decyzja objęcia władzy, nie licząc się ze współzawodnictwem jakie między sobą wiecznie prowadzą „skrzydła“. Wtedy jednak ta koncepcja nie doszła do skutku, bo większość „Stam“-sjonistów ulękła się widocznie własnej — odwagi. Koniec był taki, jaki zawsze bywa w tego rodzaju wypadkach konfliktach, obrano linję najmniejszego oporu i zadecydowanoaj bude jak bywało. Ze wszystkich możliwości najczęstsza, ale też najgorsza.

Teraz zapowiada się ta właśnie koncepcja znacznie lepiej, bo przystąpili do niej nareszcie Amerykanie. Można będzie tedy jasno postawić kwestję, bo znajdzie się grupa, która ma dużą „nośność“ i weźmie na siebie cały ciężar odpowiedzialności, nie drżąc z góry przed przyszłą ostrą krytyką z obu stron.

A ciężar odpowiedzialności jest niewątpliwie niezmiernie duży, wprost przygniatający, Stoimy bowiem przed okropnym wprost brakiem funduszów, któreby choć w przybliżeniu mogły zadość uczynić rosnącym z dnia na dzień potrzebom.

Ostatni okres stał w Palestynie pod znakiem dosyć znacznego przesilenia gospodarczego. Budżet, uchwalony na kongresie, nie mógł być dopełnionym, z tej prostej przyczyny, że Żydostwo wschodnie, szczególnie polskie, znajduje się w stanie rozpaczliwym i nie może spełniać swoich obowiązków wobec wielkiego dzieła odbudowy Palestyny. Przesilenie gospodarcze w Polsce w dodatku ma jeszcze ten skutek ujemny dla Palestyny, że niemal w całości ustał przypływ — kapitalistów. Niema już w Polsce dużo Żydów, rozporządzających kapitałem tak zawrotnym, jak 500 funtów angielskich. A taki przypływ jest koniecznym, jak jest koniecznym przypływ zdrowej krwi dla organizmu. Z powodu tego braku kapitałów nastało bezrobocie, które wprawdzie nie jest takie rozpaczliwe, jak w niektórych krajach europejskich, bo wynosi w przecięciu 12·5 proc. już wraz z nowoprzybyłymi robotnikami w pierwszych trzech miesiącach pobytu, zanim jeszcze zdołali się włożyć w nowe stosunki. Procent to nie tak wielki, ale dla nas na naszym małym terenie gospodarczym bardzo ciężki. Z 18.000 nowych przybyszów podczas ostatnich 8 miesięcy, około 84 proc. należy do żywiołu robotniczego, a zatem do kategorji ludzi zupełnie pozbawionych własnych środków pieniężnych. Stąd to poszło, że jedyna pozycja budżetowa, którą musiano nawet przekroczyć, jest ta, którą wydaje departament pracy i opieki nad robotnikami.

Są naturalnie jeszcze inne przyczyny, które się złożyły na wywołanie i zaostrzenie kryzysu gospodarczego, przyczyny, które leżą w fałszywej polityce gospodarczej, jaką dotychczas prowadził rząd palestyński: wysokie cła, wygórowana stopa podatkowa, brak rządowych subsydjów na takie działy publicznego budżetu, które powinny być pokryte w całości z funduszów rządowych, czyli z dochodów podatkowych, przeważnie przez Żydów zasilanych.

I tu wchodzimy w zakres zagadnień politycznych.

Bez krzty kwerulantyzmu trzeba stwierdzić, że kilka ważnych i zasadniczych postanowień mandatu nie jest należycie, albo zupełnie nie wykonanych. Nie udziela nam rząd ziemi dla naszej kolonizacji, a my ją musimy nabywać za drogi pieniądz, zamiast ażebyśmy mogli tych funduszów używać na faktyczne osiedlenie, a temsamem na dostarczanie pracy i możności ugruntowania bytu naszym robotnikom. My musimy utrzymać całe nasze szkolnictwo, a rząd zaoszczędza olbrzymie kwoty z dochodów podatkowych, płynących z żydowskich kieszeni.

Także w innych działach administracji mamy dużo powodów do zażaleń. Sprawa nabywania obywatelstwa palestyńskiego, pomyślana jako jeden z pierwszych środków do rychłego odbudowania National Home, jest otoczona

jakby drutem kolczastym. Są w ustawie o obywatelstwie postanowienia, urągające wprost prymitywnym pojęciom o swobodzie obywatelskiej. Sprawa autonomji gmin, która także dojrzewa niezmiernie powoli, również wymaga z naszej strony sporo krytycyzmu. Co prawda, — w tej ostatniej sprawie winni są ortodoksi, których jedyne zadanie w Palestynie zdaje się polegać na burzeniu i przeszkadzaniu podczas gdy do samej budowy niczem się nie przyczyniają.

Stoimy tedy wobec zagadnień niezmiernie ciężkich, które rozwiązać trzeba nietylko z rozwagą, ale też z odwagą.

Nie, jakobyśmy byli zwolennikami stukania pięścią w stół. Doświadczenie uczy, że ten giest „siły“ zazwyczaj idzie w parze z dużą dozą tchórzostwa, lub co najmniej bezmyślności. Argument stukania w stół ma jeszcze tę zasadniczą wadę, że nikogo nie przekonuje, a staje się wprost śmiesznym, a tem samem szkodliwym, jeżeli giestowi nie odpowiada wewnętrzna siła, mogąca w konieczności egzekwować twardo postawione żądania. Nie pledujemy rzeczywiście za taką polityką.

Ale też nie pochwalamy polityki rezygnacji. Nie możemy w żaden sposób pochwalić stanowiska czynników kierujących, polegających na — defetyźmie. Nie można i nie wolno hamować rozpędu Żydów do rychłego kolonizowania Palestyny, choćby to miało być połączonem z częstemi kryzysami, które są w takich historycznych poczynaniach niestety nie uniknione. Najmniej może i powinno naczelne kierownictwo być czynnikiem hamującym. A już zupełnie nie wolno mu rzucać w tłum hasła, które muszą osłabiać i zniechęcać.

Komitet Akcyjny, pełniący tym razem funkcję samego Kongresu, musi, wyposażony w taki autorytet, wskazać kierownictwu odpowiednią linję postępowania. Przy całym pozytywnym stosunku, jaki przeważająca większość K. A. ma do kierownictwa, a także do samego prezydenta, będzie musiał K. A. domagać się stanowczości i celowości w prowadzeniu polityki sjonistycznej.

Członkowie K. A. są przejęci do głębi duszy uczuciem odpowiedzialności, jaką mają wobec wielkiego dzieła odbudowy narodu i ojczyzny.

Polska polityka zagraniczna

Expose ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego na sejmowej komisji zagranicznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych p. Zaleski, który wygłosił następujące ekspose:

Pogłoski o zmianie kursu polityki zagranicznej

Z przyjemnością korzystam, aby dać Panom i opinji publicznej kraju, a także zagranicy obraz naszej polityki zagranicznej w chwili obecnej. Należy się to przedewszystkiem wyżej wymienionym czynnikom niezależnie nawet od wypadków które miały miejsce w ostatnich czasach i od objawów zainteresowania, jakie znalazły sobie wyraz zarówno w naszej jak i w obcej prasie, bądź w formie zapytań, bądź w formie przypuszczeń, bądź niesprawdzonych pogłosek, bądź wreszcie twierdzeń częstokroć błędnych na niczem nie opartych, a czasami nawet niezgodnych z podstawami i dla wszystkich zrozumiałemi za sadami naszej racji stanu. Mówiąc to, mam na myśli w pierwszym rzędzie pogłoski o rzekomej zmianie naszej linji politycznej w kierunku jakiegokolwiek zmącenia, czy spaczenia jego cechy pokojowej. Stwierdzić niestety muszę, że takie pogłoski i insynuacje rozwijane były szeroko w ostatnich czasach przez niektóre organy naszej prasy co jest tem dziwniejsze, że prasa nasza nie działała chyba świadomie na szkodę państwa, a zatem wprowadzona została w błąd wbrew rzeczywistości. Cała Europa powojenna przechodzi dotychczas jeszcze głęboki kryzys materjalny i moralny. Potrzebuje ona zatem pokoju i to nie tylko pokoju faktycznego, ale pokoju w zamierzeniach a więc nastroju, któryby pozwolił na nawiązanie rozerwanych przez wojnę nici, na wznowienie przerwanego przez wojnę normalnego obrotu towarów, na zmartwychwstanie wzajemnego zaufania i współpracę rzetelną w interesującym wszystkich duchu pokojowym rekonstrukcji ekonomicznej i finansowej. Jeżeli jednak które z państw europejskich bardziej dąży do pokoju i pokoju wymaga, jest nim Polska, która rekonstrukcję swoją prowadzić musi nie tylko po wojennem ostatniem 10 leciu ale powiekowej niewoli i rozdarciu. Praca wewnętrzna, która nas jeszcze oczekuje, jest tak olbrzymia, że aby jej sprostać, musimy wszelkich możliwych dokładać wysiłków dla utrzymania pokoju.

Przeciwko fałszywym alarmom wojennym

Pragnę podkreślić to z całą stanowczością i z całą wyrazistością aby móc więcej nie powrócić do tego faktu, który nie może podlegać żadnej wątpliwości i aby móc krosić Panów i całą polską opinję publiczną o pomoc w utrwalaniu pewności dla naszych pokojowych zamierzeń co jest dla nas koniecznością. Alarmy wojenne, dotyczące Polski, lansowane być mogą jedynie przez wrogów naszego narodu i naszej państwowości i przez ich niebacznem powstawaniem są rozwijaniem przestrzedz należy z całą stanowczością naszą politykę i naszą prasę. **Polska nie ma o co wojny prowadzić. Nie chcemy ani jednej piędzi cudzej ziemi, tak jak w żadnym wypadku nie oddamy ani jednej piędzi naszej.**

Współpraca międzynarodowa

Dążenie do pokoju i oberwowanie pokoju nie wyczerpuje jednak do końca treści pokojowej polityki zagranicznej. Polityka pokojowa polegać winna jeszcze na dążeniu do możliwie najintenzywniejszej, najwszechstronniejszej współpracy międzynarodowej dla wspólnych wszystkim państwom celów. Jedynie współpraca tak polegająca nie na podporządkowaniu jednych państw z drugiemi, ale na jednakowem uwzględnieniu wszystkich zdoła wytworzyć w przyszłości system skutecznie zapobiegający wszelkim konfliktom. W spółpracy tej pragniemy brać najżywszy udział i iść w pierwszym rzędzie państw przyczyniających się do utworzenia i utrwalenia nowego stanu rzeczy.

Dla podkreślenia tej naszej pokojowości Pan minister spraw wojskowych w porozumieniu ze mną zamierza w jaknajkrótszym czasie skasować instytucje attache wojskowych przy większości państw zagranicznych.

Polska a Liga Narodów

W duchu pokoju pracowaliśmy i pracujemy w Lidze narodów, którą uważamy za zaczątek wielkiej instytucji dążącej do oparcia stosunków międzynarodowych na zasadach prawa i sprawiedliwości. Polityka olska w Lidze narodów kieruje się nie mogącym ulec zmianom interesom państwowym, rozumianym jaknajszerzej i idącym po linji rozwoju Ligi narodów, której działalność w zakresie kollaboracji międzynarodowej przyniosła już tak doniosłe rezultaty. Ugruntowanie wpływów Ligi narodów powiększenie i utrwalenie jej autorytetu jako bezstronnej instancji przy rozwiązywaniu różnego rodzaju trudności międzynarodowych pozostać musi zawsze celem polityki polskiej. Z tym większym więc niepokojem Polska obserwuje możliwość poważnego kryzysu zagrażającego Lidze narodów, w związku z zapowiedzianem wystąpieniem Brazylji z Ligi narodów oraz ewentualności podobnego kroku ze strony Hiszpanji. Pozbawienie Ligi niezmiernie cennej współpracy tych państw, musiałoby być niezmiernie przykro odczute przez wszystkie państwa zainteresowane w rozwoju Ligi narodów. Dlatego też mam niezłomne przekonanie, że nic nie będzie zaniedbane, aby kryzysowi temu zapobiec i że w myśl interesów ogólnych Ligi będzie znalezione takie rozwiązanie, które zapewni Lidze trwałą współpracę tych państw, leżącą przedewszystkiem w interesie Ligi.

Stosunek do państw obcych

Przechodząc w dalszym ciągu do przedstawienia stosunku Polski do mocarstw i państw obcych, minister oświadcza:

Nasz stosunek do Francji przeciw nikomu zasadniczo nie wymierzony, jest jedynie instrumentem bezpieczeństwa i pokoju. Współdziałanie Polski z Włochami rozwija się pomyślnie na terenie politycznym i gospodarczym. Częstokroć na terenie międzynarodowym spotykamy się z życzliwem zainteresowaniem rządu angielskiego. Na dobrych z nim stosunkach zależy nam bardzo i mogę zapewnić, że rząd polski dołoży starań aby się przyczynić do utrwalenia i pogłębienia tych korzystnych wzajemnych nastrojów.

Również ciepłe słowa poświęcił p. minister stosunkom ze Stanami Zjedn., przypominając ostatnią 150 rocznicę niepodległości Stanów Zjedn., która dała sposobność narodowi polskiemu wyrażenia swej szczerej i głębokiej wdzięczności.

Z Japonją łączą Polskę przyjazne stosunki. Z Chinami prowadzi się od niedawna w Pekinie rokowania o traktat handlowy.

Splot interesów, łączących Polskę z Niemcami, wymaga trwałej współpracy między obu państwami. Rząd polski pragnie szczerze oprzeć stosunki polsko niemieckie na realnych podstawach i rozbudować normalną współpracę sąsiedzką, pozbawioną wszelkich czynników wzajemnej animozji. O ile Niemcy wykażą również zrozumienie dla tego programu to wzajemne stosunki mogą znakomicie przyczynić się do odprężenia ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Jeżeli chodzi o nasze stosunki z SSSR, to oba sąsiadujące ze sobą państwa, o różniących się zasadniczo ustrojach, potrafiły od pewnego czasu rozwinąć między sobą stosunki poprawne, zadające kłam wrogiej nam propagandzie. Wzdłuż granicy polsko sowieckiej panuje spokój, a graniczne komisje mieszane likwidują pomyślnie drobne wzajemne nieporozumienia.

Wkońcu minister podkreśla szczególnie serdeczny stosunek jaki łączy Polskę z Watykanem.

Pokojowość i ciągłość

Wszystkie te stosunki, na pozór rozmaite, połączone są wspólnemi cechami naszej polityki zagranicznej, której najistotniejszemi momentami są: pokojowość i ciągłość. Ciągłość polega na tem, że idee i interesy państwa trwalsze są od poszczególnych gabinetów. Ciągłość polityki zagranicznej jest wyrazem należytego wyczucia przez dany rząd kompleksu zagadnień w stosunkach międzynarodowych. Daje ona kontrahentom pewność, iż niezależnie od zmian osobowych rządów słowo, raz dane przez miarodajnego przedstawiciela państwa, nie traci swojego waloru.

Wkońcu minister szkicuje specjalnie stosunki gospodarcze i konsularne, jakie nas łączą z poszczególnemi państwami.

Dykusja nad tem ekspose odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Komisja przystąpiła następnie do wysłuchania referatu p. Barańskiego o ratyfikacji traktatu handlowego polsko bułgarskiego.

Dalszy ciąg dyskusji nad pełnomocnictwami w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu kontynuowano dyskusję nad ustawą o pełnomocnictwach. Przemawiał pos. **Rogula**, który imieniem klubu białoruskiego oświadczył, że klub jego głosować będzie przeciw pełnomocnictwom.

Pos. **Kronik** (Zjedn. niem.) stwierdza, że stosunki na Górnym Śląsku są opłakane. Może teraz władze się tem zajmą, kiedy zaczęto rzucać bomby, nawet na redakcję „Polonji" która jest własnością p. Korfantego. Dopóki tyczyły się te zamachy Niemców, władze nie reagowały na to zjawisko. Mowca ma zastrzeżenia co do polityki pokojowej rządu.

Pos. Popiel (NPR) oświadcza, że NPR pójdzie na rękę rządowi w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. Klub jego gotów jest dać rządowi pełnomocnictwa ale nie w rozszerzonej formie, któreby objęły także ustawodawstwo socjalne.

Po nim zabrał głos pos. **Liebermann** (PPS), który dowodzi, że w Polsce nie mamy komu dawać pełnomocnictw, bo pełnomocnictwa daje się zwykle olbrzymom a czy tym olbrzymem ma być min. Makowski, czy premjer Bartel? Jaki jest stosunek tego rządu do Sejmu? Rząd ten najpierw miał Sejm w pogardzie. Kilka dni potem jednak ukorzył się przed Sejmem, przyszedł do Sejmu, pętał ię po kuluarach, mówił z Żydami, Niemcami, ze Strońskim, Dubanowiczem. Widzieliśmy z jakim niepokojem p. premjer patrzył gdy łódka rządu przepływała przez art. 11 zmiany Konstytucji. To dziecko rewolucji flirtowało ze starym grzesznikiem, który mu wszystko daje. Pytam się dlaczego do tego dobrodusznego człowieka Kiernika strzelano przez trzy dni z armat i karabinów? (Wielka wesołość na sali). Panie premjerze, znamy pana nie od dziś. Cześcimy wp. ann człowieka pracy, ale nie podał pan dotychczas dostatecznych argumentów. Powiedział pan chcemy silnej władzy wykonawczej. Ale czy doprawdy władza wykonawcza w Polsce jest tak słabą dzisiaj? Czy może ministrowie mają za mało władzy wykonawczej? Czy Władysław Grabski był słabym ministrem? A min. Michalski ze swoją „żelazną miotłą" był słabym ministrem? A zresztą czy premjer streszcza w sobie całą władzę wykonawczą? Poza premjerem stoją setki tysięcy ludzi, którzy władzę wykonują. A więc policja, żandarmerja, egzekutorowie, starostowie, wojewodowie itd.

Natępnie mowca przechodząc do działalności marszałka Piłsudskiego oświadcza: Działalność jego posiada wielką doniosłość dla armji całego państwa, le z tego jeszcze nie wypływa wniosek że będziemy wszystkim jego zamierzeniom posłuszni.

Następnie pos. Kowalczuk (Piast) wnosi poprawkę aby ustawa obowiązywała tylko do ukonstytuowania ię następnego Sejmu. Przemawiali jeszcze posłowie Prystupa (kom.), Ilkow, Sobolewski.

Następnie zabrał głos pre n. Bartel, który oświadcza:

Dyskusja nad ustawą oe pełnomocnictwach związała się z dyskusją nad ekspose rządowem. Ani jedna z moich tez nie została zbita. Natomiast większość moich programów gospodarczych została przez tego lub owego mowcę wykpiona, a na to miejsce nie podano rządowi żadnej rady ani wskazówki.

Pos. Hołowacz: Owszem daliśmy radę, aby wypuszczono więźniów politycznych!

Premjer: Gdyby pos. Hołowacz udzielił tych rad z tego miejsca publicznie, to niewątpliwie uspokoiłby się znacznie prędzej, aniżeli rząd, który musi swoje zamierzenia przeprowadzić ustawami. Nie mogę polemizować ze wszystkimi mowcami. Byłoby to mało pożytecznem. Zarzucono rządowi bądź złą wolę, bądź naiwność. Zastosowano nawet metody metalograficzne do oceny wartości rządu. Stwierdzono że rząd nie jest zrobiony ze spiża. I ja tego nigdy nie twierdziłem Twierdzę tylko, że program rządu jest przemyślany a opozycja nie przeciwstawia mu żadnej tezy programowej. Do art. 3 ustawy zaproponowaliście panowie kilka poprawek co do terminu. Jeśli rząd wysunął początkowo termin 31 grudnia, an astępnie przyłączył się do poprawki komisji, to miał do tego słuszne i głębokie powody. Rząd nie należy do naiwnych i wie, że większości w tej izbie nie posiada. Niemniej musicie panowie rozstrzygnąć, czy pozwolicie rządowi wykonać zamierzenia, które z całą stanowczością tu wyjawię, a za któremi nie kryje się nic oprócz tego cośmy powiedzieli.

Z DNIA

Zgon kata rewolucji

„Komisarz ludowy We-Cze-Ki — Fouquier-Tinville rewolucji rosyjskiej — nazywa się F. S. Dzierżyński i jest człowiekiem przeszło 40-letnim o łagodnych, niemal nieśmiałych formach obejścia. Żył, jak mówią, przez dłuższy czas zagranicą, studjował podobno we Wiedniu, Berlinie i Zurychu, a uchodzi za wykształconego człowieka o purytańskim sposobie myślenia i o charakterze bez zarzutu. Ktoś go porównał — nie pamiętam już, kto, ale napewno gdzieś to czytałem — z Franciszkiem z Assyżu. Jest rzeczą znaną, że w więzieniu warszawskiem kubły swoich współwięźniów sam wynosił i wypróżniał, „bo ktoś musi najniższe czynności spełniać za wszystkich innych, aby ci inni byli od tego co najniższe uwolnieni". Sadysta czegoś takiego nie robi. Jako naczelny komisarz największym lękiem otaczanego i dziko nienawidzonego urzędu czy ni Dzierżyński mojem zdaniem coś podobnego: załatwia rzecz okropną, ale nieodzownie konieczną w komunitycznej spólnocie rządzących".

Temi słowy scharakteryzował Dzierżyńskie go przed sześciu laty ideowy komunista Artur Holitscher w książce „Drei Monate in Sowjet-Russland".

Charakterystyka oczywiście wyidealizowana, ale zawierająca w sobie, zdaje się, przecie ziarenko prawdy. Bo Dzierżyński był nietylko potworem rewolucji bolszewickiej, ale musiało być w nim i coś z bohaterstwa tej rewolucji. Potwór i bohater — a w sumie kat rewolucji, który ten swój okropny i krwawy urząd katowski wykonywał dobrowolnie i nie z niskich motywów, ale w przeświadczeniu zapewne głębokiem i niesamowicie mocnem, iż spełnia wielką misję w historycznem dziele. Inaczej załamałby się na pierwszy widok nieludzkich męczarń konających, którym sam śmierć zadawał, lub których na śmierć wysyłał.

Feliks Dzierżyński był Polakiem. Ale polkość jego nie miała nic wspólnego z jego krwawem rzemiosłem, które w oczach jego by ło misją. Tak, jak żydowskość Trockiego nie ma nic wspólnego z jego stanowiskiem w rewolucji rosyjskiej. Dzierżyński jest najlepszym kontrargrmentem na brednie antysemickie o rzekomym żydowskim charakterze przewrotu bolszewickiego. Kat rewolucji — męczennik jak chce Holitscher — był Polakiem. A gdzie Lenin, Kalinin Stalin, Cziczerin, Krasin, Rykow... Naturalnie, jest i Trocki, Kamieniew, Zinowiew, Joffe, Radek...

Jednem słowem — wielki, krwawy eksperyment socjalny, robiony przez Rosjan, przepojony duchem rosyjskim, ale przy czynnej pomocy doktrynerów różnych narodowości. Potwór, bohater, kat i męczennik tego krwawego eksperymentu zmarł onegdaj. Swemu dziełu zasłużył się dobrze. Czy także Ludzkości? — oto pytanie, na które my, współcześni, możemy odpowiedzieć tylko — negatywnie. Jak odpowie przyszłość i historja — któż to może przewidzieć? **(b).**

Ostateczny tekst zmian Konstytucji

Ustawa zmieniająca i uzupełniająca Kostytucję Rzpltej z dnia 17 marca 1921 roku

Rządowy projekt zmiany Konstytucji, przeredagowany w komisji konstytucyjnej Sejmu, otrzymał po wtorkowem drugiem czytaniu brzmienie następujące:

Art. 1.

Art. 4 z dnia 17 marca 1921 r. otrzymuje brzmienie następujące:

Ustawa państwowa ustala corocznie budżet państwa na następny rok budżetowy.

Art. 6.

W art. 22 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. dodaje się następujący ustęp końcowy:

„W razie naruszenia tych postanowień (korzyści osobiste posła Przyp. Red.), stwierdzonego na żądanie Marszałka Sejmu lub Najwyższej Izby Kontroli Państwa przez Sąd Najwyższy, poseł traci mandat poselski oraz korzyści osobiste od rządu otrzymane. Osobna ustawa określi szczegóły postępowania sądowego".

Art. 7.

Art. 25 utawy z dnia 17 marca 1921 r. otrzymuje brzmienie następujące:

„Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat.

Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną.

Prezydent Rzeczypospolitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną wedle własnego uznania, a winien to uczynić na żądanie ⅓ ogółu posłów w ciągu 2-ch tygodni.

Inne wypadki zebrania się Sejmu na sesję nadzwyczajną określa Konstytucja.

Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji zwyczajnej powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 30 dni.

Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami (art. 4) nie później niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego. Od chwili złożenia Sejmowi projektu budżetu sesja sejmowa nie może być zamknięta, dopóki budżet nie będzie uchwalony, lub dopóki nie upłyną terminy, przewidziane w niniejszym artykule.

Jeżeli Sejm najdalej w ciągu 3½ miesięcy od dnia złożenia przez rząd projektu budżetu nie uchwali, Senat przystępuje do rozważania złożonego projektu.

Jeżeli Senat w ciągu 30 dni nie prześle Sejmowi swojej uchwały w przedmiocie budżetu wraz z przyjętemi zmianami, uważa się, że przeciw projektowi zarzutów nie podnosi (art. 35 ust. 1).

Jeżeli Sejm w ciągu 15 dni po otrzymaniu budżetu z przyjętemi przez Senat zmianami ponownej uchwały nie poweźmie, uważa się poprawki Senatu za przyjęte.

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet jako ustawę w brzmieniu:

a) przyjętem przez uchwałę Sejmu, jeżeli Sejm i Senat budżet w ustalonych terminach rozpatrzyły i Sejm bądź przyjął, bądź odrzucił poprawki Senatu;

b) przyjętem przez Sejm albo przez Senat, jeżeli tylko Sejm, względnie Senat uchwalił budżet w oznaczonym terminie;

c) projektu rządowego, jeżeli ani Sejm ani Senat w oznaczonych terminach uchwał co do całości budżetu nie powzięły.

Postanowienie, zawarte w ustępie poprzednim artykułu niniejszego, nie ma zastosowania, jeżeli Sejm odrzuci w całości przedłożony przez rząd projekt budżetu.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, a ustawa budżetowa na dany rok budżetowy lub przynajmniej prowizorjum budżetowe na czas aż do zebrania się nowego Sejmu nie są uchwalone,

I. M. P.

Matka

2) **Nowela**

(Ciąg dalszy)

Pytanie matczyne pozostało bez odpowiedzi. Na twarzy Helenki odmalowało się kłopotliwe zażenowanie. Jasny, o szmaragdowym odcieniu błękit jej oczu skrył się za ciemną chmurkę rzęs, na których zawisły dwie, ciężkie krople łez.

To było hasłem chwilowego zakończenia rozmowy. Z powodu spóźnionej pory matka przynaglała do udania się na spoczynek, wiedząc że wobec tak silnego zdenerwowania córki bezcelowe byłyby wszelkie dalsze indagacje. Sama też wyprowadzona doszczętnie z równowagi i szarpana nawałem niespodzianych, bezkształtnych myśli, straciła zdolność planowego postępowania i musiała przygotować się do dalszej walki. Przypilnowała, by Helenka położyła się prędko spać, prośbami wymogła na niej przyrzeczenie, że spokojnie przeczeka aż do chwili podjęcia przerwanej rozmowy, serdecznie ucałowała ją na dobranoc i przeszła do swej sypialni.

Usiadła na otomanie, nie próbując wcale zasnąć. Uczucia, jak stado gołębi spłoszonych atakiem jastrzębia, rozpierzchły się na wszystkie strony zostawiając otchłanną pustkę w duszy. Z długiej, bezmyślnie apatycznej zadumy wyrwało ją niematerjalnie muśnięcie jakichś niewidzialnych promieni jakby czyjś wzrok przenikliwy spoczął na niej natarczywie. Wyprostowała zgięte barki i spojrzała na portret męża, wiszący na przeciwległej ścianie. Patrzyły zeń na nią nieruchomo smutne oczy i przy bladem świetle nocnej lampki, przesłoniętej ciemnozielonym abażurem czytała w nich wyrzut i ostrzeżenie.

Przez pamięć przemknął fragment „ostatniej woli" Zmarłego, zwrócony wręcz do niej i przechowywany we wspomnieniach, jak relikwja: „Bez względu na losy jakie czekają Cię, żono jedyna, po mojej śmierci czuwaj niezmordowanie nad naszem dziecięciem, które jest najświętszym moim skarbem. Wychowaj je w duchu moich ideałów. W niem chcę przedłużyć moje życie. Niechaj wyrośnie na dzielną kobietę i matkę, jako jedno z ogniw nieśmiertelnego łańcucha pokoleń, łączących przeszłość narodu z jego przyszłością..."

Huczał w niej, jak dzwon alarmowy, ten głos z za grobu i budził nowe refleksje. Czy godną była posłannictwa, zleconego jej tym uroczystym nakazem? Czy wiernie i uczciwie wykonała rolę testatora? Czy miałaby teraz, tracąc dziecko dla narodu, a zachowując je dla siebie, zbeszcześcić nazwisko męża? I to w chwili, kiedy po skrupulatnem spełnieniu obowiązków czuła się najzupełniej bezpieczną i spokojną o swoją i swej córki przyszłość? Konflikt tragiczny między miłością niedoświadczonego dziewczęcia kochaniem matczynem a świętością mężowskich i własnych ideałów zarysował się przed nią w całej swej grozie. Jak się to skończy? Czy przekreśli swe dotychczasowe życie i sprzeniewierzy się sobie i swemu narodowi? Czy przetrzyma utratę jedynego dziecka? A może zwycięży w tej bezpardonowej, narzuconej przez ślepy traf, walce?

Wyczerpana rozwiązywaniem tych zagadek pobiegła myślą ku czasom minionym. Luźne obrazy przeszłości przesuwały się z chyżością filmu na ekranie pamięci. Lata dziecińśtwa, spędzone bez troski w zamożnym domu rodziców w atmosferze pięknych tradycyj żydowskich, wydawały się teraz snem dawno prześnionym. Dziewczęce marzenia i nadzieje jak egzotyczne, delikatne kwiaty, zmroził powiew rzeczywistości. Potem przyszło objawienie wielkiej miłości i nowa wiosna uczuć wyczarowała krainy wzniosłego piękna. Pożycie z mężem układało się najharmonijniej. Podniesiona do wyżyn jego poważnych poglądów i prac, stała się nieodstępną towarzyszką doli i niedoli, współszermierzem walk o wyzwolenie narodu. Koroną szczęścia było przyjście na świat dziecka a pierwsze lata kłopotów i zajęć, związanych z wychowaniem tego najdroższego maleństwa, zachowały na zawsze piętno uroku, z którym nic równać się nie może.

I wtedy, wtedy właśnie nastąpiła katastrofa. Mąż lekarz zaraził się tyfusem od pacjenta i mimo nadzwyczajnych zabiegów i opieki uległ chorobie. Jak po okropnem trzęsieniu ziemi zapadł się ugruntowany silnie gmach szczęścia osobistego w wieczystą nicość. A tu trzeba było żyć — koniecznie żyć dla dziecka. Zabezpieczona materjalnie, lecz złamana na duchu rozpoczęła syzyfowe szamotanie się z przeciwnościami. Samotna, z nieuleczalną raną w sercu skupiła wszystkie swe myśli i wysiłki w pracy nad dzieckiem. To zajęcie przerosło ramy obowiązku i macierzyńskich serdeczności i stało się z czasem najszczytniejszem powołaniem, które nowy cel zakreśliło marzeniom, zakuwając duszę w stalowy pancerz wytrwania. Lecz właśnie w chwili kiedy zdawało się, że już dopłynęła do cichej, spokojnej przystani znalazłszy w dorosłej córce oparcie, przyjaźń i wzajemność uczuć, uderzył nowy cios. Chciała dać swemu dziecku samodzielność i niezależne stanowisko społeczne. O zamążpójściu Helenki nie myślała wprawdzie konkretnie, ale leżało ono na linji naturalnego rozwoju wypadków. Czekała bez zdenerwowania na ten dzień, w którym odda w zaufaniu córkę wybranemu przez nią człowiekowi. Wtedy usunie się sama w zacisze swych samotnych tęsknot i rozmyślań, ciesząc się powodzeniem swoich dzieci. Teraz zawisło nad temi prostolinijnemi życzeniami groźne niebezpieczeństwo, które obrócić mogło wniwecz wszystko. Wierzyła w córkę, znała jednakże i potęgę nieobliczalnej miłości. Ta świadomość trwożyła ją niezmiernie, pobudzając równocześnie do niezłomnego oporu.

Ciąg dalszy nastąpi.

rząd ma prawo czynić wydatki i pobierać dochody w granicach zeszłorocznego budżetu aż do końca tego miesiąca, w którym Sejm, stosownie do postanowień Konstytucji, winien się zebrać. To samo dotyczy poboru rekruta, który rząd ma prawo zarządzić w granicach zeszłorocznego, przez Sejm uchwalonego kontyngentu".

Art. 8.

Art. 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44 poz. 267) otrzymuje brzmienie następujące::

„Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane (art. 11)

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane, na wniosek Rady ministrów umotywowanem orędziem, jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu.

Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane, na podstawie uchwały Sejmu, powziętej większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów lub na podstawie uchwały Senatu, powziętej większością 2/3 głosów przy obecności conajmniej 3/5 ustawowej liczby senatorów.

Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania, termin ich będzie oznaczony bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, bądź w uchwale Sejmu lub Senatu".

Art. 9.

Art. 35 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (los ustaw w traktowaniu przez Sejm i Senat. — Przyp. Red.) ulega następującym zmianom:

1) w ustępie drugim wyraz „proponowanemi" zastępuje się wyrazem „poczynionemi";

2) ustęp trzeci tego artykułu otrzymuje brzmienie następujące:

„Jeżeli Sejm odrzucony przez Senat w całości projekt ustawy uchwali ponownie większością 11/20 głosujących, albo zmiany, przez Senat przyjęte, uchwali zwykłą większością, lub odrzuci większością 11/20 głosujących.

— Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu, ustalonem ponowną uchwałą Sejmu".

Art. 11.

Art. 44 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. uzupełnia się następującemi końcowemi postanowieniami:

Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, w czasie i w zakresie, przez tę ustawę wskazanych, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji.

Rozporządzenia przewidziane w 2-ch poprzednich ustępach, będą wydawane z powołaniem się na postanowienie Konstytucji, zawarte w tych ustępach, na wniosek Rady ministrów i podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady ministrów i wszystkich ministrów, oraz ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Rozporządzenia te tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższem posiedzeniu Sejmu lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone.

Art. 12

W art. 58 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. dodaje się następujące nowe zdanie:

„Wniosek, żądający ustąpienia Rady ministrów lub poszczególnych ministrów, nie może być poddany pod głosowanie na tem posiedzeniu, na którem został zgłoszony".

Art. 13

W art. 125 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. dodaje się w ustępie trzecim jako zdanie drugie postanowienie następujące:

„Jeżeli ten Sejm będzie rozwiązany przed upływem roku po ukonstytuowaniu się, nie dokonawszy rewizji Ustawy Konstytucyjnej, z prawa jego w tym zakresie może korzystać następny Sejm w ciągu pierwszego roku swego istnienia".

Art. 14

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Prezesowi Rady ministrów i wszystkim ministrom.

Art. 15

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Sułtan marokkański w Paryżu



Sułtan marokkański i prezydent Doumergue przejeżdżają przed frontem oddziału marokkańskiego.

Wesoły kącik

NIE OTWIERAĆ

Wstydzący się żebrać puka nieśmiało do drzwi bogatego dobroczyńcy wdów i sierot

— Panie, wstydzę się żebrać, lecz co robić? Jestem bez pracy — nędza puka do moich drzwi i okien...

— Co robić? Nie otwierać, bezwarunkowo nie otwierać!

CO ZROBIĆ?

— Posądzają mnie, że zabrałem tysiąc złotych. Coby pan zrobił na mojem miejscu?

— Oddałbym.

LEKKA ALUZJA

Lekarz: A więc, przedewszystkiem, musi się pan wystrzegać przed silnemi wzruszeniami.

Pacjent: Bardzo chętnie chętnie, panie doktorze, może pan to uwzględni przy likwidacji swego rachunku!

PORTFEL

— Panie posterunkowy właśnie ktoś mi w ścisku wykradł portfel!

— Dużo miał pan w nim pieniędzy?

— Tego nie wiem, jeszcze nie zdążyłem popatrzeć

RZECZY CIEKAWE.

Leki i odżywki medycyny ludowej

Prof. dr. Hermann zwraca w „Münchener Medicinische Wochenschrift" uwagę na surową kiszoną kapustę, jako na znany wśród ludu środek leczniczy przeciwko robakom u dzieci. Niezależnie wszakże od leczniczej wartości kapusty, spożywanej w stanie surowym, jako kwaszonej, słusznie ma ona takie rozpowszechnienie, bowiem — obok pomidorów — jest jarzyną najbardziej obfitującą w witaminy, tem samem więc znakomitym środkiem odżywczym. Nadto zaletą jej jest taniość i dostępność zarówno zimą jak i latem.

Niezawsze jednak polegać można na środkach roślinnych, zalecanych przez medycynę ludową. Pisma medyczne stwierdziły ostatnio fakty zatrucia sokiem, wytłaczanym z rzodkwi — murzynki, używanym jako lek na kamienie żółciowe. Po spożyciu soku z kilku rzodkwi wystąpiły wymioty i objawy podrażnienia mózgu, które ustąpiły dopiero po upływie kilku tygodni.

Z giełdy

Giełda krakowska z 21 bm. Akcje: P. Bank Przemysł. 0.15—0.17, Bank Hipoteczny 0.60, Tohan 0.20, Żegl. Polska 0.10, Zieleniewski 11.30, Trzebinia żel. 0.20—0.22, Pocisk 0.60, Górka 13—13.50, Siersza górn. 2.60—2.80, Elektrownia w Sierszy 0.20—0.21, Krakus 0.16, Chybie 5.80—6.30.

Waluty słabsze. Dolar nieoficjalnie 9.15—9.16; Bank Polski płacił 9.10 za gotówkę a 9.15 za czeki.

Giełda warszawska

Warszawa 21 bm. (PAT) **Giełda waluty.**
Dolary 9·10, sprz. 9·12, kup. 9·08.
Belgja 21·10, 21·15, 21·05.
Londyn 44·85, 44·61, sprz. 44·72, kup. 44·50.
N. Jork —— 9·20, sprz. 9·17, kup. 9·13.
Paryż —·—, 19·90, sprz. 19.77, kup. 19·68.
Praga 27·30 sprz. 27·23 kup. 27·09,
Szwajcarja ——— 178·57, sprz. 178·06, kup. 177·16,
Włochy 39·29, 29·30, 29·73.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 145, pożyczka dolarowa 64, pożyczka kolejowa 140—142. Tendencja słabsza, tylko Paryż mocniej.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 0·15 Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 9·85, Parowozy 0·25 Zawiercie 10·80 Żegluga 0·16 Polska nafta 0·60, Siła i Światło 0·29, Chmielów 0·12 Starachowice 1·39, Pocisk 0·65 Zieleniewski 11·40, Żyradów 11·10 Chodorów 5·10.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 21 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28375, Belgrad 1244, Berlin 16795, Bruksela 1598, Budapeszt 9870, Bukareszt 310, Chrystiania 154·0, Kopenhaga 186·85, Londyn 3433, Madryt 110·—, Medjolan 2268, Nowy Jork 70545, Paryż 1474, Praga 2089, Sofja 5·08, Sztokholm 189·10, Warszawa 76·25 — 76·75, Zurych 136·5, dolary 703·35, belgijskie —.— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16760, angielskie 34·26, jugosłowiańskie 1243, norweskie —·—, polskie 76·00 —77·00 rumuńskie , szwedzkie 167·82 szwajcarskie 136·60 hiszpańskie 114·16 czeskie 20·86, węgierskie 9863, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 81·—, Silesja —·—, Fanto 117, Gal. karpaty 94·9 , Galicja 84, Siersza —, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Topege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 21. 7 PAT. Paryż 11.11, Londyn 25.13, Nowy Jork 5.166, Belgja 12, Włochy 16.80, Hiszpanja 81.30, Holandja 207.80, Berlin 122.90, Wiedeń 73 Sztokholm 38.35, Oslo 113.30 Kopenhaga 136.90, Sofija 3.75, Praga 15.30, Warszawa 56.50, Budapeszt 0.722, Białogród 9.105, Ateny 6.20, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.375, Helsingfors 13. Buenos Aires 209 3/4. Tendencja mocna.

Giełda paryska

Paryż, 21. 7 PAT. Londyn 236, Nowy Jork 348 i pół, Belgja 108, Hiszpanja 762, Włochy 156, Szwajcarja 939, Danja 1286, Holandja 1957, Norwegja 1064, Szwecja 1299, Rumunja 21.75, Niemcy 1155.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 21. 7 (D) Warszawa 10—11 Londyn 4.86 i pół, Paryż 187, Wiedeń 14 1/8, Szwajcarja 19.36, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.24, Oslo 21.95, Kopenhaga 26.50 Sztokholm 26.80, Hiszpanja 15.72, Tokio 47.21, Bukareszt 45, Berlin 23.81, Belgrad 177.

Giełda londyńska

Londyn, 21. 7 PAT. Nowy Jork 4.86 i pół, Holandja2 1.09 i pół Francja 237 i pół, Belgja 219, Włochy 150.75, Niemcy 20.47, Szwajcarja 25, 12, Hiszpanja 30.96, Danja 18.25, Szwecja 18.155, Norwegja 22.17, Helsingfors 193 1/8, Praga 164 1/4.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Siedem grzechów dzisiejszej polityki międzynarodowej

Znakomity ekonomista szwedzki Gustaw Cassel ogłosił w konserwatywnym „Svenska Dagebladet" następujący artykuł: „Liga Narodów rozesłała komunikat o przyszłej konferencji ekonomicznej. Lepiej byłoby odstąpić od dotychczasowej polityki, która jedynie jest odpowiedzialna za niepowodzenia, gdyż właśnie ona wstrzymuje rozwój życia ekonomicznego. Polityka owa ma 7 grzechów na sumieniu:

Pierwszy grzech popełniono, żądając ogromnych odszkodowań wojennych, które od 7 i pół roku stoją na przeszkodzie uzdrowienia życia ekonomicznego. To samo można powiedzieć w pewnej mierze w sprawie żądań Ameryki zwrotu długów od Europy.

Drugi grzech to niedostateczne dostosowanie się do sytuacji, wywołanej żądaniami wypłaty odszkodowań. Jeżeli się żąda odszkodowania, to winno się także mieć możność produktywnego jego zużycia. Ententa, która otrzymuje odszkodowania w postaci węgla, może mieć wtenczas dopiero korzyści z tego odszkodowania, jeżeli sama zmniejszy produkcję węgla i użyje swych sił do innych celów produktywnych. Obecny kryzys węglowy jest rezultatem tej bezmyślnej polityki odszkodowań.

Trzecim grzechem jest ogólny powrót do protekcjonizmu, wywołany poniekąd obawą zapłaty odszkodowań, stojący również w bliskim związku z wszystkiemi narodowościowemi przeciwieństwami, które bez najmniejszych przeszkód rozwinęły się podczas wojny. Ujemny wpływ protekcjonizmu najlepiej okazuje się w żegludze. Zmniejszony popyt na tonaż powoduje ogromną depresję na rynku frachtowym, na którym jedynie dzięki ciągłemu obniżaniu frachtów, utrzymany jest międzynarodowy obrót towarowy.

Czwarty błąd popełniono przez wzmożenie się protekcjonizmu wewnętrznego. W sposób bardzo niepokojący rozwinęła się polityka zapomogowa. Przez wypłacanie zapomóg, pensyj i kredytów eksportowych utrzymuje się masy robotników w niektórych działach przemysłu, które nie przynoszą należytych dochodów. Najlepszym przykładem jest przemysł węglowy angielski, którego zasadniczem zagadnieniem niemożliwem do rozwiązania przez jakikolwiek strejk, jest zwolnienie setek tysięcy robotników od pracy, która się nie opłaca i danie tym siłom roboczym bardziej produktywnego zajęcia.

Piąty — przeciw zdrowej ekonomji światowej, popełniono przez zamknięcie do niektórych państw emigracji.

Szósty — leży w wyśrubowanych do niemożliwości wydatkach tak komunalnych, jak i państwowych. Zwiększone użycie dochodów państwowych i gminnych dla celów publicznych odbywa się przeważnie kosztem tworzenia nowych kapitałów. Prawdziwe uzdrowienie da się osiągnąć jednakowoż jedynie przez silne zwiększenie kapitału w świecie, który da możność rozpoczęcia nowych budowli i fabryk i umożliwi przyśpieszenie tempa rozwoju ekonomicznego.

Wreszcie siódmy i ostatni grzech, który popełniły niemal że wszystkie państwa, opóźnia ją uzdrowienie gospodarcze świata i w którym niektóre państwa trwają jeszcze dotychczas, pomimo nieobliczalnej szkody, jaką przynoszą ogółowi.

Odkładanie bez końca uregulowania światowego ustroju pieniężnego i stabilizacja walut nie polega tylko na mylnych poglądach teoretycznych, lecz w wielkiej mierze również i na braku moralnej odwagi, ażeby spojrzeć prawdzie w oczy.

Ze statystyki handlu zagranicznego

Wywóz z Polski w czerwcu r. b., jak to już onegdaj donosiliśmy, wynosił 200,125.000 zł., wzrost więc w porównaniu z majem wynosi 17,342.000. Odbił się on głównie w grupach: zwierząt — 2,738.000, węgla — 12,775.000 i włókienniczej — 3,368.000. Spadek zaś wykazały grupy: spożywcze — 1,417.000, drzewna — 1.082.000, metalowa (cynk) — 1,333.000.

Przywóz zaś, wynoszący w maju 106,371.000, osiągnął w czerwcu sumę 123,507.000, czyli, ze wzrost wynosi 17,136.000. Najważniejszy wzrost przywozu zaznaczył się w grupach: włókienniczej — 9,940.000 (surowce — bawełna, wełna), środków komunikacji — 1,940.000 (tabor kolejowy ruchomy), surowców metalurgicznych — 1,938.000 (rudy cynkowe), spożywczej — 1,321.000 (tytuń), oraz w grupie materjałów i wyrobów elektrotechnicznych — 1,471.000.

Przywóz drzewa polskiego do Niemiec

Wobec toczących się układów gospodarczych polsko-niemieckich i wysunięcia żądania ze strony niemieckiej, by kontyngentować import drzewa z Polski, kwestja ta stanęła na punkcie decydującym. Rozpoczęła się bardzo ożywiona kampanja przeciwko przywozowi drzewa polskiego i zdaje się, że kierunek radykalny pomału zwycięża. Najnowszą bowiem niespodzianką jest zniesienie 20%-wej zniżki taryf kolejowych na kopalniaki polskie go pochodzenia do Zagłębia Ruhr z dniem 15 lipca. Jako powód Generalna Dyrekcja Kolei niem. podaje ten moment, że wskutek przeładzenia portu gdańskiego, Gdańsk nie wchodzi w rachubę dla transportu drzewa okrągłego.

Jak ważne są kwestje drzewne, tego dowodem są wskazówki delegacji niemieckiej do rokowań z Polską. Otóż Niemcy przywozili i wywozili: (w mk.).

W r. 1924 przywóz z Polski — 401,986.000, wywóz do Polski — 301,746.000.

W r. 1925 przywóz z Polski — 428,264.000, wywóz do Polski — 331,420.000, a mianowicie w pierwszym półroczu 1925 r. przywóz z Polski — 278,174.000, wywóz do Polski — 320,586.000, w drugim półroczu 1925 r. przywóz z Polski — 150,090.000, wywóz do Polski — 100,834.000.

W r. 1926 (I kw.) przywóz z Polski — 55,242.000, wywóz do Polski — 34,090.000.

Z tego wynika, że od 1-go lipca r. ub., a więc od chwili rozpoczęcia wojny celnej obroty znacznie zmalały. Podczas, gdy w r. 1924 przywóz polski miał się do eksportu niemieckiego, jak 4:3, wyraża się ten stosunek w drugim półroczu 1925 r. w cyfrach 3:2 w pierwszym kwartale r. 1926, jak 3:1.8. Niezmieniony stan przywozu polskiego do Niemiec wynika z powiększenia wywozu drzewa kosztem innych dotychczas eksportowanych produktów (węgla). Wywóz drzewa polskiego do Niemiec w r. 1925 wynosił 26.5% ogólnego eksportu do Rzeszy i wzrósł w roku bieżącym je szcze bardziej.

Rzecz oczywista, że wobec takiego stanu rzeczy Niemcy usiłują wywierać presję na kontrahenta polskiego.

Polski przemysł drzewny będzie musiał, chcąc uniknąć przeszkód stawianych przez Niemcy, rozbudować się i wywozić swój produkt nie w formie surowej, lecz daleko posuniętej przeróbki na rynki światowe.

Zaliczki na podatek dochodowy na rok 1926

Osoby, które miały obowiązek składania zeznań pod. doch. na r. 1926 a wykazały w nich dochód wyżej 1500 zł. miały obowiązek złożenia połowy przypadającego podatku jako zaliczkę równocześnie ze złożeniem fasji. Kategorja IV. i V. handlowa (w miastach III. i IV. klasy także i III. kategorja) oraz kategorja VIII. przemysłowa, nie miały obowiązku składania zeznań, lecz winny były to uczynić na ewentualne specjalne żądanie władz skarbowych.

Otóż obecnie wysyłają Urzędy Skarbowe wezwania o złożenie połowy podatku dochodowego za rok 1925 jako zaliczki na rok 1926, pod rygorem egzekucji. W razie, gdyby takie wezwanie otrzymały osoby nie obowiązane do fatowania (IV. i V. han. i VIII. przem.) lub też osoby, które ten obowiązek miały i fasję złożyły, lecz wykazały dochód poniżej 1,500 zł. to powinny one wnieść podanie (bez stempla) do Urzędu, który wezwanie to wystosował i w podaniu tem powołać się na powyższe fakta, zwalniające je od obowiązku zeznania i płacenia zaliczki, względnie że zeznanie złożyły (np. III kat.) lecz wykazały dochód niżej 1,500 zł. z prośbą o wstrzymanie kroków egzekucyjnych. Kto miał obowiązek złożenia fasji, a tego nie uczynił, musi zaliczkę wpłacić.

Ważne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie z 14 kwietnia 1926 L. rej. 546/24, które stanowi ważny wyłom w zasadzie niejawności wymiaru podatku przemysłowego.

W orzeczeniu tem tkwi tendencja coraz większego rozszerzania praw płatnika w postępowaniu wymiarowem i odwoławczem, i daje ono płatnikowi ważne prawa których nie miał na podstawie dosłownej litery ustawy. Główne tezy tego orzeczenia podajemy za „Biuletynem Centrali Związku Kupców w Warszawie" jak następuje:

I.) Gdy płatnik odwołał się przeciw ustaleniu obrotu i skonkretyzował ściśle zarzuty, władza odwoławcza jest obowiązana w myśl art. 91 ust. 1, 89 ust. 1 i 2 oraz 88 ust. o pod. przem., rozpatrzeć te zarzuty.

II.) Władza odwoławcza, mając dowody z tego samego źródła urzędowego, na które płatnik się powołał w swem odwołaniu, obowiązana jest podać je płatnikowi do wiadomości, celem wyjaśnienia niezgodności pomiędzy danemi urzędowemi a twierdzeniami, przytoczonemi przez płatnika.

III.) W tymże wypadku władza odwoławcza obowiązana jest w decyzji swej zawiadomić płatnika o powodach oddalenia odwołania.

Ciekawy kwiatek podatkowy

Wśród kurjozów podatkowych ostatniej doby, należy zanotować egzekwowanie przez Władze skarbowe sum podatkowych na znikome wprost sumy. Między innemi Urząd Skarbowy w Wołożynie dokonywał egzekucji zaległego podatku wynoszącego kwotę 1 gr.!!!

A przecież podobno jeszcze min. W. Grabski polecił nie egzekwować sum niżej 1 zł.!

W sprawie depozytów bankowych w Czechosłowacji

Niektóre banki czeskie robią trudności przy wypłacie i realizacji książeczek oszcz. mimo, że do tego są zobowiązane w myśl ustawy czechosłowackiej z 23 kwietnia 1926 L. 56/1926. Wymawiają się jużto tem że książeczki te nie są konskrybowane, jużto tem że nie są zgłoszone do opłaty podatku majątkowego w Czechosłowacji, względnie że nie są z opłaty tego podatku zwolnione.

Otóż wszystkie te wymówki są pozbawione podstawy prawnej, gdyż konskrypcja obecnie w myśl powyższej ustawy nie jest potrzebna jak również nie jest wymaganem zwolnienie z podatku majątkowego.

Wyraźnie postanawia to orzeczenie Min. Skarbu czechosłowackiego z 14 czerwca 1926 r. L. 53669/II a /4, które poleca bankom bez żadnych trudności realizować te książeczki.

„Wykresy Gautta"

Bawiący obecnie w Warszawie w misji prof. Kemmerera p. inż. W. Clark znany już jest pewnym sferom polskim z książki pt. „Wykresy Gautta", która niedawno wyszła z polskiem tłómaczeniu.

Wielce oryginalna, a zarazem prosta zasada wykresów, polegająca na stosowaniu jedynie prostych

nieprzecinających się linji oraz czarnego tuszu lub ołówka zapewniają książce p. Clarka wielkie powodzenie.

Są to jedyne wykresy, jakie można stosować do graficznego przedstawiania wydajności wszystkich pracowników zakładu przemysłowego. Służą one nie tylko do kontroli wydajności maszyn i ludzi, lecz również do analizy różnorodnych zagadnień przemysłowych i handlowych do układania planu robót poszczególnych maszyn, warsztatów i całych zakładów do porównania wykonania z planem pracy warsztatu, biura, wydziału sprzedaży oraz kontroli magazynów i wszelkiego typu terminowych dostaw, zaoszczędzając ogromnie czas zwierzchników i tem samem pozwalając im na kontrolowanie wszelkich szczegółów pracy.

Systematyczny układ książki i duża ilość przykładów, ilustrowanych wykresami, czyni ją łatwą i zrozumiałą w czytaniu. s

RYNEK BAWEŁNIANY. Na łódzkim rynku towarów bawełnianych znaczne ożywienie. Kupują wskutek ładnej pogody (pomimo skończonego właściwie sezonu) — materjały letnie jak rypsy i muśliny, pozatem towary całoroczne jak materjały pościelowe, płótno ludowe etc.

Sezon zimowy już się rozpoczął. Prowincja, a szczególnie Kresy czynią wielkie zakupy w dziale barchanów — przypuszczalnie dla włościaństwa. Nastrój w branży bawełnianej bardzo optymistyczny. Niektóre fabryki podwyższyły ceny materjałów o kilka procent — gros jednak cen bez zmiany.

RYNEK SKÓRZANY. Skóry miękkie: W dziale tym nastąpiła zniżka cen dla zachęcenia fabryk obuwia do poczynienia zakupów. Pomimo to robią hurtownicy narazie obroty małe. Za lakier Sterlinga litera A. (najdroższy) płacono ostatnio 65 centów.

Skóry twarde: Wobec zniżki dolara — obniżono ceny skór twardych. Sezon ogórkowy odbił się niekorzystnie na ruchu, spodziewają się ożywienia z końcem sierpnia. Pozatem garbarnie, produkujące skórę np. podeszwianą, nie mogą konkurować z zagranicą — gdyż różnica pomimo to wynosi jeszcze 20 centów (taniej zagranicą). Przyczyną tak wysokich cen w kraju są drogie kredyty i wysokie płace robotnicze.

UROŻAJ OWOCÓW. Według wiadomości otrzymanych przez nas z Polskiego Związku Posiadaczy Sadów, urodzaj owoców i jagód w rb. zapowiada się nieszczególnie. Najgorzej obrodziły jabłonie, które nie dadzą nawet połowy zbioru zeszłorocznego. Urodzaj gruszek zapowiada się bardzo dobrze, zato zbiór śliwek czereśni i wiśni będzie o połowę mniejszy niż w r. ub. Krajowa produkcja owoców i jagód nie pokrywa wzrastającego zapotrzebowania rynku, wskutek czego importujemy dość znaczną ich ilość z zagranicy. Tak więc w r. 1924 sprowadziliśmy z zagranicy owoców i jagód na sumę 25.734.000 zł. W r. b. ograniczenia wwozowe zapobiegły importowi owoców z zagranicy na większą skalę.

ROZPORZĄDZENIE O WYKONANIU USTAWY O MIERNICZYCH PRZYSIĘGŁYCH ukazało się w Dz. U. R. P. Nr. 71 z 19 bm.

ZNIESIENIE USTAW O LICHWIE W NIEMCZECH. Sejm Rzeszy niemieckiej zniósł uchwałą z dnia 25. VI. ustawę o walce z lichwą wojenną i wszelkie wydane do tej ustawy rozporządzenia.

CO ZAWIERA UKŁAD NIEMIECKO ROSYJSKI „Intransigeant" twierdzi, że tajny układ niemiecko- rosyjski przewiduje pożyczkę, która ma być udzielona Moskwie przez Berlin w rozmiarze nie 300, lecz 150 milj. marek. Sprzedaż fabryki „Rein metall" oraz przeniesienie części zakładów Kruppa do Rosji wypływają z tej umowy.

Informator podatkowy

„PRZEMYSŁOWIEC": Podatku obrotowego nie potrzebuje Pan płacić od 1. stycznia br. jako rzemieślnik, zatrudniający tylko jednego robotnika. Podatek dochodowy winien Pan płacić, jeżeli dochód roczny jest większy niż 1.500 zł.

SKLEP BŁAWATNY: Kurs dolara w dniu 1 lutego 1923 wynosił 33,500 mkp.

P. J. LIEBER: Można tylko wnieść podanie o paszport ulgowy celem wyjazdu w sprawach familijnych. Należy przedłożyć świadectwo niezamożności. Zezwolenia udziela województwo.

L. W. TW. Termin zgłaszania do konwersji asygnat pożyczkowych z r. 1918 i pożyczek państwowych z r. 1920. upłynął już dnia 15 kwietnia br.

P. ARON KRAUT, N. TARG: Informacji udzieli Panu tutejsza Izba Handlowo-Przemysłowa.

KUPIEC: Podatek dochodowy jest niezależny od podatku obrotowego. Jeżeli zdaniem Pani wymiar podatku dochodowego jest za wysoki, może Pani wnieść odwołanie.

P. A. ZORN: Dnia 2 lipca 1926 wynosił kurs oficjalny dolara 9·30, kurs prywatny 9·40.

A. B.: Jeśli chodzi o mieszkanie, to czynsz w bieżącym kwartale wynosi 60 proc. przedwojennego, zaś dla sklepu — 70 proc.

M. N. WADOWICE: Nieoficjalny kurs dolara w Krakowie dnia 7 bm. wynosił 9.70—9.50.

Wiadomości z kraju

Niesłychane zachowanie się porucznika
Gmina żyd. w Nowym Targu interwenjuje

Dnia 9 b. m. był Nowy Targ widownią skandalicznej sceny, która do żywego oburzyła społeczeństwo zarówno żydowskie jak i polskie. Oto znajdujący się na manewrach w Harklawej obok N. Targu porucznik 23 p. art. Wojciech Witkowski z Będzina wdarł się przez okno do mieszkania jubilera Wolfa Rosenberga w N. Targu w rynku i na zapytanie żony Rosenberga, co tu właściwie czyni, zaczął jej wymyślać i grozić użyciem rewolweru. Na krzyk jej nadszedł mąż, którego por. Witkowski uderzył kilkakrotnie w twarz i któremu groził również użyciem rewolweru. Na uczyniony przez Rosenbergów alarm wszedł do ich mieszkania przechodzący przypadkowo ulicą radca gminy żydowskiej w N. Targu Ascher Grünspan, którego por. Witkowski zwymyślał od parszywych żydów i uderzył go kilka razy ręką w twarz i ciupagą w lewy policzek, powodując tem u poszkodowanego wedle orzeczenia lekarskiego rany na błonie śluzowej, ogólne upośledzenia ciała i dziesięciodniową niezdolność do pracy.

Tenże sam porucznik, który, jak twierdzili świadkowie, był zupełnie trzeźwy, pobił jeszcze na ulicy przechodzącego Wolfa Abrahamowicza. Na telefoniczne wezwanie zjawiła się po godzinie żandarmerja wojskowa w osobie komendanta Józefa Czerwińskiego, która spisała protokół zajścia.

Gmina żydowska w N. Targu postanowiła zwrócić się do Klubu Posłów i Senatorów Żyd. w Sejmie z podaniem mu szczegółów zajścia oraz z prośbą o interwencję.

Należy podkreślić, że zajście miało miejsce w centrum miasta i to w biały dzień, a jednak policja nietylko nie zjawiła się w swoim czasie, ale jednocześnie twierdzi, że nic jej o tem zajściu nie wiadomo.

Należy żądać, ażeby władze ukróciły wreszcie rozwielmożnioną swawolę niektórych wojskowych i zapewniły bezpieczeństwo spokojnym obywatelom.

Oszczędność jako... skandal
Groźba zamknięcia uniwersytetu lwowskiego

Ograniczone świadczenia finansowe dla uniwersytetu lwowskiego przybierają cechy zastraszające. Elektrownia i gazownia z powodu niewyrównania rachunków postanowiły zamknąć swe świadczenia. Brak pieniędzy odbija się fatalnie na laboratorjach. Laboratorjum chemiczne nie posiada pieniędzy nawet na kwasy, matematycy nie posiadają tablic.

Dalsze tolerowanie tego stanu rzeczy zmusi władze uniwersytetu lwowskiego do zamknięcia uczelni.

Bezrobotni odrąbali rękę urzędnikowi
w biurze zapomóg

Urząd gminny w Markach, otrzymawszy fundusze dla bezrobotnych, zarządził onegdaj przed południem wypłatę zasiłków. Gdy kandydaci do zapomóg zebrali się przed biurem członek komitetu p. Magelewicz oświadczył bezrobotnym, że wypłata nastąpi po odliczeniu każdemu bezrobotnemu 15 groszy na związek bezrobotnych i 15 groszy dla delegatów związku.

Perspektywa utraty 30 groszy z zasiłku wzbudziła u bezrobotnych tak silną opozycję, że po dłuższem awanturowaniu się zrezygnowali narazie z pobrania zasiłków i dla naradzenia się nad sprawą postanowili urządzić po południu wiec.

Na wiecu zdecydowano pójść powtórnie gremjalnie pod biuro i domagać się wypłaty pełnego zasiłku, bez potrąceń.

Gdy jednak komitet funduszu nie zmienił swego stanowiska, bezrobotni jak się okazało, uzbrojeni w noże i siekiery, rzucili się na budynek i zdemolowawszy go, pobili dotkliwie dwóch członków komitetu, pp.: Zygmunta Salwowskiego i Stefana Szurmańskiego, któremu jeden z awanturników odrąbał siekierą rękę.

Nadto pokaleczona została żona p. Szurmańskiego, która stanęła w obronie męża.

Dzięki natychmiastowej interwencji miejscowej policji awantury po aresztowaniu kilku pijanych agitatorów nie przybrały szerszych rozmiarów.

—o§o—

WADOWICE. (Kor. wł.) **Uroczystość herzlowska. — Klika kahalna.**

Dnia 6 bm. odbył się w lokalu Czytelni żydowskiej uroczysty wieczór z okazji 22-letniej rocznicy śmierci błp. Teodora Herzla. Tłumnie zebrana młodzież złożyła dowód że jak jeden mąż stoi pod sztandarem pracy dla idei renesansu narodowego. Mowę główną wygłosił tow. Frant, przedstawiając chronologicznie działalność Herzla i jego zasługi dla urzeczywistnienia idei sjońskiej. Pięknie deklamował tow. Leibler „Nad grobem Herzla". Wieczór zakończono odśpiewaniem „Hatikwy".

Przy tej sposobności napiętnować należy, iż mimo starań i usiłowań niemożliwem było ani od sławetnego rabina ani od sławetnej gminy żydowskiej uzyskać zezwolenia na odbycie tej uroczystości w bożnicy. Stosunki kahalne nietylko że się nie polepszyły, lecz przeciwnie pogorszyły się. Kahał tutejszy stoi obecnie silnie pod wpływem byłego kupca, a obecnie „rabina", który bardziej dba o dobra doczesne niż niebieskie. Klika kahalna wraz z tym rabinem rządzi gminą na swój sposób i ze swoją korzyścią. Zdawało się, że nastąpi wreszcie rozłam w łonie kliki, a to z powodu incydentu, który miał miejsce wśród członków kliki, a który nawet był przedmiotem rozprawy sądowej, lecz i tu klika doszedłszy do przekonania, że „wart pałac paca, a pac pałaca", pogodziła się odstępując od dalszego postępowania karnego! O tych wszystkich panach w swoim czasie dokładnie napiszemy.

PIERWSZA WYSTAWA BIELIZNY I HAFTÓW W ZŁOCZOWIE, wykonanych przez uczenice I-szego kursu kroju i szycia przy Kole Kobiet Żydowskich, otwartą została — jak nam donoszą ze Złoczowa — dnia 18 bm. i trwać będzie do 21 bm.

Otwarcia wystawy dokonała założycielka i prezesowa Koła Kol. Żyd. p. Szmorakowa, która też przed rokiem była główną inicjatorką urządzenia powyższego kursu. W krótkich słowach zaznaczyła p. Szmorakowa, iż wystawa ta choć skromna daje przegląd pracy praktycznej i pożytecznej uczenic tut. kursu.

Następnie w pięknych słowach przemówiła p. Dr. Klaftenowa, (która przybyła ze Lwowa na uroczystość otwarcia wystawy), podnosząc ogromne znaczenie posiadania w obecnych czasach takiego zawodu dla kobiety i wzywając uczenice do dalszej pracy. Niemilknące oklaski były odpowiedzią na mowę p. Dr. Klaftenowej.

Ogólną uwagę zwracał obraz zrobiony z nitek uczenicy Kaufmanówny. Przy otwarciu wystawy m. in. obecni byli: Prezes Sądu Okręgow. Starkiewicz, radca Dyr. Kol. Goldstein, asesor i sędzia okręg. Karaczewski, asystent elektr. miejsk. Kruh, przemysłowiec Willig, Dr. Hessiowa, Szildkrautowa i por. Bauerowa.

Wytawę opuścili wszyscy z tem miłem przekonaniem, iż grosz rodzicielski nie poszedł na marne za co w pierwszym rzędzie p. Szmorakowej a następnie kierowniczce kursu p. Wilnerowej należy się szczere podziękowanie.

NOWY WICEPREZES P. K. O. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował naczelnika wydziału w ministerjum skarbu p. Tadeusza Michcińskiego wiceprezesem Pocztowej Kasy Oszczędności. P. Michciński objął już nowe stanowisko w P. K. O.

ZJAZD FILOZOFICZNY. Drugi Polski Zjazd Filozoficzny odbędzie się w jesieni 1927 r. w Warszawie. Komitet zjazdowy uchwalił zaprosić do udziału w Zjeździe filozofów innych narodów słowiańskich.

12 FIRM ŁÓDZKICH OSZUKANYCH PRZEZ FAŁSZERZY WEKSLI. Afera fałszerzy wekslowych, o której wczoraj donosiliśmy, zatacza coraz szersze kręgi. Okazało się, że 12 większych firm przemysłowo- kupieckich w Łodzi zostało poszkodowanych na znaczne sumy pieniężne. Aresztowano niejakiego Jakubowicza. Bardzo energiczne śledztwo prowadzi policja.

ZNOWU WYPADEK W TATRACH. Do schroniska na Hali Gąsienicowej nadeszła wiadomość, że na Karczmisku koło Kopy Magóry leżą zwłoki turysty. Dotychczas nie ustalono ani nazwiska, ani powodów wypadku.

OBERWANIE SIĘ CHMURY W RABCE. Z Rabki donoszą: Onegdaj nastąpiło tutaj oberwanie się chmury, skutkiem czego poniszczone zupełnie zostały na polach plony i wyrządzone ogromne szkody.

w uzdrowisku i sąsiednich wsiach. Masy wody zdemolowały targowisko Uzdrowiska, chodniki i deptaki. Woda zerwała mostki i zniszczczyla roboty regulacyjne.

„PIŁSUDSKI II,“ „Dwugroszówka“ podaje wiadomość, że szef wojskowego wyszkolenia i wychowania fizycznego w I. Departamencie Ministerstwa Wojny, pułk. Minkowski dostał pomieszania zmysłów. Pułkownika Minkowskiego odwieziono do sanatorjum. Podobno uporczywie powiarzał, że jest drugim Piłsudskim.

CZTERY STRZAŁY PO WYROKU SĄDOWYM. Ze Lwowa donoszą: Wielkie wrażenie w okolicy wywołał wypadek, jaki zdarzył się we wsi Lubycza koło Rawy Ruskiej. Bawiła tam komisja sądowa w celu rozstrzygnięcia sporu o grunt. Gdy wyrok zapadł na niekorzyść Hrycia Frotki, ten pod wpływem zdenerwowania wyjął rewolwer i strzelił dwukrotnie do swego przeciwnika, następnie do jego żony i do sędziego Wincentego Zarumby. Wszystkie strzały chybiły, a Protko umknął w las i nie zdołano go schwytać.

ZWIERZĘCA ZBRODNIA. Onegdaj we wsi Dziemin gm. Dmenin, pow. radomskiego paliła się stodoła gospodarza Jana Kowalskiego. Na zgliszczach znaleziono zwłoki gospodarza, liczącego 62 lata. Zwłoki przywiązane były łańcuchem, przeciągniętym przez ramię. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nieszczęśliwy był przywiązany. Zachodzi podejrzenie, że dokonano tu zabójstwa. Śledztwo w toku.

dzom sowieckim poufne dokumenty wojskowe pierwszorzędnej wagi.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Na co przeznaczy rząd palestyński pożyczkę
4 i pół mili. funt. szt.?

Londyn, ZAT. Pożyczka w sumie 4.500.000 funtów dla Palestyny, mająca być uchwalona przez parlament angielski specjalnym billem, przeznaczona jest na następujące inwestycje: 1,640.000 funtów na budowy kolei, 1.115 tys. funtów na prace portowe, na inne inwestycje 745.000 funtów szt. na wykup istniejących kolei 1,000.000 funtów.

Konferencja Weizmanna z Balfourem i lordem Amerym

Prof. Weizmann odwiedził w towarzystwie Disenhoffa b. burmistrza Tel Awiwu i członka delegacji Waad Leumi na sesję Komisji Mandatowej, min. kolonji Ameryego i lorda Balfoura. Prof. Weizmann odbył z nimi dłuższą konferencję.

Co słychać zagranicą?

Dookoła tajemniczych morderstw w Magdeburgu

Tajemnicza afera morderstw popełnionych w Magdeburgu na osobach kupców Hellinga i Engelhardta przybiera charakter coraz bardziej sensacyjny. Okazuje się, że policja magdeburska, która, mimo upływu długich miesięcy, sprawcy morderstw nie ujęła odgrywa w sprawie tej bardzo podejrzaną rolę. I tak np. władze magdeburskie czynią rozmaite trudności delegatowi policji berlińskiej Busdorfowi, który wniósł dopiero trochę światła tę sprawę. Z dotychczasowego przebiegu śledztwa zdaje się wynikać niezbicie, że Helling i Engelhardt zostali zamordowani przez jedną i tę amą osobę. Na obu zwłokach skonstatowano, postrzał w tylną część głowy. Policja szczególnie w sprawie Engelhardta wykazała zupełną bezradność i bezczynność.

Fabrykant Rudolf Haas pozostaje jeszcze ciągle w areszcie śledczym. Podczas gdy Haas nie został przez sędziego śledczego nawet jeszcze przesłuchany, to podejrzani Schröder i szofer Grosse cieszą się niezwykłemi względami władz policyjnych. Schröder znany jest jako agitator hekenkreuzlerowski z pod ciemnej gwiazdy.

Jednem słowem — cała ta historja rzuca bardzo ponure światło na stosunki niemieckie

---

UNIA PANEUROPEJSKA została powołana do życia w Czechosłowacji.

KONSUL GENERALNY JAKO DEFRAUDANT. Z Trjestu donoszą, że przy objęciu urzędu przez nowego konsula generalnego Jugosławji w Trjeście Savicza, okazało się, że ustępujący jugosłowiański konsul generalny Stefanowicz przez dwa lata przywłaszczał obie wszystkie dochody z paszportów, wiz i legalizacyj w kwocie przeszło 3 milj. lirów. Stefanovicz umknął w niewiadomym kierunku.

NOWY SPOSÓB LECZENIA RAKA. Angielski minister hygjeny Neville Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin że wynaleziony został sposób leczenia raka oraz że będzie on w najbliższym czasie szeroko stosowany. Statystyka wykazuje, iż w ciągu 1925 roku 50,000 osób padło w Anglji ofiarą tej strasznej choroby.

PIERWSZA KOLEJ ELEKTRYCZNA W ROSJI. Komisarjat Komunikacji przystępuje w najbliższym czasie do elektryfikacji linji kolejowej Petersburg—Moskwa. Będzie to pierwsza w Rosji droga żelazna, na której zastosuje się trakcję motorowo- elektryczną.

ILE MIESZKAŃCÓW MA LENINGRAD? Według urzędowych danych statystycznych wynosiła liczba mieszkańców Leningradu w dniu 1. lipca br. 1,429.000 osób.

KONKURS NA „REWOLUCYJNĄ“ OPERĘ. Moskiewki Teatr Wielki zamierza z okazji X. rocznicy wybuchu rewolucji sowieckiej ogłosić konkurs na najlepszą operę rewolucyjną.

Z POWODU ZAKAZU WYŚWIETLENIA FILMU POTEMKINOWSKIEGO przez cenzurę niemiecką złożył urząd członka wyższego urzędu cenzorskiego obecnie także i znany krytyk Alfred Kerr.

JAK W ŚREDNIOWIECZU. Z Texas donoszą: Kaznodzieja wędrowny Norris, który zabił pewnego człowieka dlatego, że tenże miał w sprawach religijnych inne przekonanie, został obecnie za kaucją 10 000 dolarów wypuszczony na wolność i dalej sprawuje swój urząd.

PERŁY BARONOWEJ ROTSCHILD ZNALAZŁY SIĘ. Donosiliśmy onegdaj, że paryskiej baronowej Rotschild zginęła kolja pereł wartości półtora miljona franków. Kolję tę znalazła sklepowa pewnego magazynu między odpadkami sukiennemi i jako bezwartościową włożyła do szuflady. Gdy nazajutrz czytała w gazetach o zgubie baronowej, udała się ze znalezioną kolją, którą uważała nadal za bezwartościową, na policję, gdzie ku zdumieniu dziewczyny okazało się, że jest to zgubiona kolja baronowej Rotschild. Szczęśliwa znalazczyni otrzymała tytułem znaleźnego 40 000 franków.

SENSACYJNY PROCES KARNY W PARYŻU. Przed parykim sądem przysięgłym rozpoczął się proces przeciw fabrykantowi Sances, oskarżonemu o to, że swego czasu zastrzelił szampiona sportowego Marge którego przyłapał na gorącym uczynku swoją żoną w hotelu opodal parku Menceau. Sances twierdzi, że działał w obronie koniecznej strzelając do swego rywala. Proces budzi w towarzystwie paryskiem olbrzymią sensację. Natłok publiczności w sali rozpraw jest niezwykły.

GŁOSNY MORDERCA WIEDEŃSKI Józef Oliva, który zabił siekierą służącą Marję Friedl, został przez policję w okolicy Wiednia ujęty.

ZNOWU ZDEMASKOWANY ARTYSTA- GŁODOMÓR. Przed sądem w Lipsku stawał onegdaj artysta głodowy Harry Nelson recte Reinhold Ilmer oskarżony o to, że podczas publicznej kuracji głodowej, w czasie której udało ię jemu i jego wspólnikom zebrać przy kasie 32,000 marek codziennie rano odżywiał się różnymi ekstraktami. Nelson został skazany na dwa lata i dwa miesiące a jego wspólnicy i impresarjowie na 2 miesiące względnie na tydzień więzienia.

ŚWIĘTA, ALE NIE BARDZO... MORALNE. Sąd monachijski zajmował się tymi dniami niezwykle ciekawą skargą o obrazę czci. Jako „obrażona“ występowała pewna 31-letnia szwaczka, Anna N., która w kołach swoich znajomych cieszyła się opinją „świętej“. Miały u niej mianowicie występować w czasie ekstazy religijnej znamiona męczeństwa, przyczem widoczne były rany i krew. W czasie rozprawy wyszły na jaw momenty nadzwyczaj zabawne i groteskowe. Wkońcu sąd wydał przeciwko oskarżonemu wyrok wprawdzie skazujący, ale nadzwyczaj łagodny (grzywna w kwocie 10 marek), uzasadniając go tem że nieudowodniono wprawdzie oskarżycielce oszustwa, atoli w trakcie postępowania okazało się, że prowadzi ona żywot zwyczajny a nie święty, tak, że gdyby nawet ujawniały się u niej znamiona męczeństwa, to należałoby je oceniać jako zjawiska nadnormalne, a nie jako nadprzyrodzone.

Kronika polityki zagranicznej.

Prez. Masaryk o zadaniach demokracji
Demokracja to umiejętność współżycia

Berneńskie „Lidowe Nowiny“ zamieściły w swym numerze niedzielnym wywiad znanego powieściopisarza Karola Czapka z prezydentem republiki Czeskosłowackiej, T. G. Masarykiem na temat poszczególnych zagadnień życia publicznego w Czechosłowacji. Zdaniem prez. Masaryka jest życie publiczne w Czechosłowacji „przepolitykowane“ co powoduje, iż w wielu dziedzinach życia, nic wspólnego z polityką nie mających, rolę dominującą odgrywają stronnictwa polityczne. Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, iż w życiu obywateli czeskosłowackich daje się odczuwać poważny brak zrozumienia demokracji. **Demokracja, a więc i Polityka demokratyczna, powinna znajdować swój wyraz w umiejętności współżycia.** Nieodzownym warunkiem demokracji jest też wyrobione poczucie porządku i praworządności. Masaryk wypowiada się przeciwko zbytniemu „politykowaniu“, tem niemniej jednak uznaje on zasadę, że dobre słowo też jest czynem“, trzeba jednak wiedzieć, kiedy należy dać pierwszeństwo politycznej pracy.

Naród czeskosłowacki dążyć powinien przedewszystkiem do zwalczania swej negacji wobec państwa, negacji, która zrozumiałą była w czasach niewoli, która jednakże szkodliwą jest w państwie własnym. Obywatele powinni zrozumieć, iż prawdziwa demokracja polega na wzajemnej współpracy ludności z władzami. (Ceps.).

O CO OSKARŻAJĄ GENERAŁA GAJDA. „Chicago Tribune“ utrzymuje, że szef czeskiego generalnego sztabu, generał Gajda, oskarżony jest o szpiegostwo na rzecz Moskwy. Wydał on jakoby władzom sowieckim poufne dokumenty wojskowe pierwszorzędnej wagi.

ZWIĄZEK ŻYDÓW LIBERALNYCH

Na konferencji t. zw. Żydów liberalnych, o której onegdaj donosiliśmy, utworzono oświatowy związek Żydów liberalnych. Zadaniem tego związku ma być, propagowanie idei żydostwa liberalnego. Co dwa lub trzy lata odbędą się zjazdy delegatów poszczególnych związków dla omówienia wspólnych zagadnień. Bardzo ożywioną dyskusję wywołała na zjeździe mowa Dra Stephen Wise'a, który domagał się zajęcia pozytywnego stanowiska żydostwa liberalnego wobec sjonizmu. Konferencja nie zajęła jednakowoż oficjalnego stanowiska wobec ruchu sjonistycznego.

WYSTAWA KSIĄŻEK HEBRAJSKICH W PRADZE. Prof. Oskar Lieben urządził w Pradze wystawę 50 książek, wskazując na rozwój druków hebrajskich od początku do r. 1750. Praga zajmuje pierwsze miejsce w druku książek hebrajskich w krajach środkowej i północnej Europy. Wystawione są książki hebrajskie, drukowane w r. 1512. Pierwsza drukarnia żydowska założona została w r. 1513 przez żydowskiego drukarza Gerszona ben Szlomo Hakohen Szczególną pięknością odznacza się egzemplarz Biblji drukowany w r. 1696 z herbem miasta Pragi na tytułowej kartce.

„HABIMAH“ W BERLINIE. Moskiewski hebrajski teatr „Habimah“ występujący z wielkim sukcesem w Paryżu, zaproszony został do Berlina na szereg przedstawień, które rozpocznie w początkach jesieni.

„NUMERUS CLAUSUS“ DLA UCZONYCH ŻYDOWSKICH. Liczni docenci medycyny na uniwersytecie wiedeńskim pochodzenia żydowskiego, znani badacze naukowi, których sława sięga daleko poza granicę Austrji, postanowili dobrowolnie zrezygnować z docentury na uniwersytecie wiedeńskim, ponieważ przy obecnym nowym podziale stanowisk na profesorów nadzwyczajnych pominięto tych docentów na rzecz zupełnie nieznanych i bardzo młodych docentów chrześcijańskich. Żydowscy docenci twierdzą, że na fakultecie medycznym uniwersytetu wiedeńskiego istnieje faktyczny „numerus clausus“ wymierzony przeciwko Żydom.

POMNIK HEINEGO W HAMBURGU. Pomnik Heinego dłuta prof. Lederera, który dotychczas był niedostępny dla publiczności, wystawiony będzie wkrótce w parku miejskim w Hamburgu.

SUBSYDJA RZĄDOWE DLA SZKOLNICTWA HEBRAJSKIEGO

Palestyńska Ajencja Telegraficzna dowiaduje się, iż rząd palestyński przeznaczył na utrzymanie szkół żydowskich w Palestynie w r. b. sumę 125.000 funtów. (Co do wysokości podanej cyfry należy jeszcze wyczekiwać potwierdzenia oficjalnego. — Red.)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień.

O pomoc dla chalucow

Apel „Ezry" Komitetu Obywatelskiego pomocy chalucom do społeczeństwa żydowskiego

Z okazji dzisiejszej zbiórki

Od dwóch lat istnieje w Krakowie „Komitet obywatelski pomocy chalucom". Zadaniem komitetu jest stworzenie odpowiednich warunków pracy dla chaluców w Małopolsce zachodniej i na Śląsku. Komitet starał się dotąd spełnić swoją misję przez zebranie znaczniejszych funduszów czy to drogą samoopodatkowania obywateli czy też drogą urządzeń okolicznościowych. Zebranych w ten sposób znaczniejszych kwot użyto na wykształcenie chaluców na roli w Krakowie lub Częstochowie, wyuczenie ich różnych rzemiosł, wreszcie udzielano wsparć wyjeżdżającym do Palestyny.

Zadania nasze wzrastają jednak z dnia na dzień, bo rzesze chaluców rosną coraz więcej. Chcąc więc sprostać wielkim zadaniom chwili obecnej, postanowił komitet rozszerzyć swą pracę zarówno w Krakowie jak i na prowincji.

Najpilniejsze zadania chwili obecnej są następujące:

1) Stworzenie stałego funduszu dla chaluców.

2) Stworzenie placówek pracy przez zakładanie farm i szkół rolniczych, warsztatów, szkół zawodowych, słowem takich placówek, któreby celowo przygotowywały chaluców do przyszłego życia w Palestynie.

3) Zakładanie domów, kuchni chalucowych oraz innych ośrodków chalucowego życia towarzyskiego, któreby wpłynęło na podniesienie stanu moralnego i duchowego chaluca.

4) Wkońcu umożliwienie przygotowanym chalucom wyjazdu do Erec Izrael.

Zadania to rozległe, zbyt rozległe, by im podołać mogła ofiarna nasza młodzież. Młodzież bowiem dać może siebie, oddać może krew, życie i zapał dla sprawy odbudowy Palestyny, ale własnemi siłami nie jest w stanie stworzyć powyższych placówek pracy. Ten obowiązek spada na społeczeństwo żydowskie, dla którego chalucim przygotowują nowe formy życia w Erec Izrael. A pamiętać musimy, że odbudowa Palestyny długo jeszcze zależną będzie od jakości zawodowego przygotowania chaluców w golusie. Dlatego też społeczeństwo żydowskie powinno odpowiedzieć na nasz apel ofiarnie i ochotnie w pełnem zrozumieniu wielkiego celu naszego.

Żydzi, spojrzyjcie na ugór palestyński! Tam czyn chaluca przemienia piaski i bagna zaniedbanej przez wieki ziemi Ojców naszych w kraj żyzny i urodzajny. Gigantyczne to dzieło budzi podziw całego świata cywilizowanego. Czyn chaluca wprowadza naród żydowski w rodzinę narodów zdrowych, bo pracujących na własnej ziemi. W chwili więc, gdy bramy Erec Izrael otwarte są dla robotników żydowskich przygotowanych do pracy, gdy chalucim tu w kraju domagają się umożliwienia im tej pracy przygotowawczej, jest obowiązkiem społeczeństwa żydowskiego pospieszyć z jak najwydatniejszą pomocą. Opodatkujcie się na rzecz chaluców! Ofiarujcie na rzecz pomocy chalucowej!

Międzynarodowy Kongres żyd. inwalidów wojen. w Gdańsku

W dniach 15, 16, 17 i 18 b. m. odbył się, jak wiadomo, w Gdańsku międzynarodowy kongres żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych, w którym wzięli udział delegaci organizacji inwalidzkich z całego świata. Po zagajeniu Kongresu przez posła Hellera i mowach powitalnych ze strony przedstawicieli władz gdańskich i państw zagranicznych oraz różnych organizacji społecznych wybrano prezydjum Kongresu, w skład którego weszli: pp. Arcady Tsiprinsky (Ameryka), Jakób Bachner (Polska), N. Fajanoff (Bułgarja) jako przewodniczący i pp. Benzion Lazar (Austrja) oraz N. Blum (Rumunja) jako sekretarze.

Następnie wybrano komisje: permanencyjną (przewodniczący poseł Zw. Heller), statutowo organizacyjną (przewodniczący Dr. Teodor Molkner, sekretarz Dawid Thaler), weryfikacyjną (przew. Dr. Marbach, zastępca Maks Rothblum), gospodarczą (przew. Schwarz), które rozpoczęły natychmiast swe obrady, a ich rezultatem były rezolucje, uchwalone następnie przez Kongres, które podamy do wiadomości w jednym z następnych numerów. Komisja statutowa pod przewodnictwem Dra Teodora Molknera po dwudniowych obradach opracowała statut, przyjęty następnie przez Kongres, na zasadzie którego założono „Światowy Związek żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych", z siedzibą w Polsce, mający na celu zastępowanie moralnych, prawnych i materjalnych interesów żyd. ofiar wojennych na terenie międzynarodowym i stworzenie szerszej podstawy dla działalności dla poszczególnych krajowych organizacyj inwalidzkich.

Interesującą częścią porządku dziennego Kongresu były sprawozdania o położeniu żyd. ofiar wojennych w poszczególnycho krajach. Szczególnie silne wrażenie zrobiło sprawozdanie przewodniczącego Komitetu wykonawczego Zjednoczenia żyd. organizacyj inwalidzkich w Polsce p. Jakóba Bachnera.

Kongres wybrał Egzekutywę złożoną z 14-tu członków, a mianowicie: pp. Bachner Jakób (Polska) X, Faynoff M. (Bułgarja), Heller Zwi (Polska), Lazar Benzion (Austrja), Dr. Marbach, Markus N. (Górny Śląsk), Dr. Molkner Teodor (Polska), Reich Efrusi (Austrja), Tsiprinsky Arcady (Stany Zjednoczone Ameryki Półn.), Schwarz (Polska), Dr. Żitlowsky (Rosja), jedno miejsce zarezerwowano dla przedstawiciela Rumunji a dwa dla okręgu warszawskiego w Polsce z tem, że egzekutywie przysługuje prawo kooptowania dalszych członków w razie przystąpienia do organizacji światowej związków inwalidzkich z innych krajów.

Następnie wybrał Kongres Radę Nadzorczą, w skład której weszli: pp. Inż. Hecht, Salzberg, poseł Silberschein, Dr. Spira, Thaler Dawid oraz Sąd Rozjemczy w składzie: Rabin Dr. Chajes, Hüttner, Rothblum Maks, pułk. Tagger, pos. Dr. Thon.

Po wyborach przewodniczący p. Bachner w podniosłem i pięknem przemówieniu zreasumował cały przebieg obrad, wskazał na historyczne znaczenie Kongresu i dziękując poszczególnym członkom kongresu za przyczynienie się swoją pracą do pomyślnego wyniku, zamknął Kongres.

Wkońcu zaznaczyć wypada, że członkowie Kongresu spotkali się z nader gościnnem przyjęciem ze strony Żydowskiej Gminy w Gdańsku i w Sopotach.

Anglja i dominja angielskie

Zbliża się jesienna konferencja Imperjum Brytyjskiego, mająca obradować nad szeregiem ważnych spraw politycznych i gospodarczych. Już dziś z całą stanowczością rzec można, że na tym zjeździe premjerów metropolji i dominjów wyłonią się bardzo ostre konflikty, zarysowujące się coraz wyraźniej pomiędzy Anglją, a jej usamodzielnionemi kolonjami. Zwiastunami tych głębokich rozdźwięków są znamienne manifestacje odruchowe i ważkie posunięcia planowe, dokonane w ostatnich czasach przez obie strony. Baldwin zamierzał, w związku z październikową konferencją, przybrać tytuł pierwszego ministra Zjednoczonego Imperjum. Dominja jednak uważały zgodnie ten, w gruncie rzeczy, czysto teoretyczny przejaw zwierzchnictwa za niedopuszczalny zamach na ich niezawisłość i zgłosiły kategoryczny sprzeciw.

Od chwili wybuchu wojny ludność metropolji powiększyła się o przeszło 4 miljony, cyfry natomiast eksportu wykazują stały spadek, tłomaczący chroniczny już niemal stan przesilenia. To wysoce niepomyślne zjawisko przypisać należy w pierwszej mierze znacznemu postępowi, który ujawniają hutnictwo oraz metalurgja we Francji i Niemczech, produkcja maszyn w Belgji i Nadrenji, przemysł włókienniczy we Francji i Włoszech, a zwłaszcza rozkwit handlu wywozowego w Stanach Zjednoczonych. Anglja traci coraz bardziej swoje niegdyś przemożne stanowisko na rynkach amerykańskich i azjatyckich. Najdotkliwiej bodaj daje się odczuć to groźne wypieranie przemysłu angielskiego w krajach Ameryki Południowej oraz Centralnej które stały się w czasie wojny terenem zwycięskiej ekspansji finansowo-gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Wymownie ilustrują ten stan rzeczy objektywne dane statystyczne. Eksport do Argentyny wynosił w 1913 r. 31% ogólnego wywozu, w 1924-ym zaś zaledwie 22%, do Chili spadł z 30% na 20%, do Argentyny zmniejszył się o 9% itd. Wywóz węgla do Ameryki Południowej stanowił w 1913-ym r. 6,913.000 ton i zredukował się po 12-u latach zaledwie do 4,220.000 ton! Sytuacja pogorszyła się w ostatnich czasach do tego stopnia, że Board of Trade zmuszone było oficjalnie przyznać, iż w niedalekiej stosunkowo przyszłości jedynymi rynkami zbytu pozostaną dominja i kolonje.

O tej krytycznej ewentualności wiedzą doskonale mężowie stanu w Kanadzie, Afryce i Australji, zmuszeni przeprowadzać w parlamentach prohibicyjne niemal stawki celne, zabezpieczające import angielski przed niebezpieczną konkurencją innych krajów. Anglja pragnie takim sposobem ratować swój bilans handlowy. Ludność dominjów, nabywając, wskutek sztucznych ochron taryfowych większość zagranicznych wyrobów po znacznie wyższych cenach, płaci pośredni haracz za zaszczyt należenia do Imperjum Brytyjskiego. Ekwiwalent ten wydaje się jednak być niedostateczny, skoro hasła separatystyczne zyskują coraz więcej zwolenników we wszystkich warstwach odrośnych społeczeństw.

Manifestacje odrębności politycznej stają się zjawiskiem coraz częstszem. Wszystkie dominja pragną mieć własnych przedstawicieli dyplomatycznych, zastrzegając sobie prawo decyzji w kwestjach umów międzynarodowych, zawieranych przez Londyn w imieniu Zjednoczonego Imperjum. Najgroźniejszymi może są przejawy sympatji proamerykańskich, zdradzanych już nietylko przez Kanadę, ale nawet i przez daleką Australję. Przedstawiciel dyplomatyczny tego kraju, opuszczając Waszyngton, oświadczył publicznie, iż pomiędzy tymi dwoma narodami łączność jest znacznie ściślejsza, aniżeli pomiędzy Australją i Anglją. Generał Hertzog jest zdania, że Afryka Południowa z Wielkobrytanją związana jest jedynie unją personalną w osobie króla.

Konferencja w tych warunkach zwołana może być źródłem rozmaitych komplikacyj, zmuszających Anglję do zasadniczej rewizji wszystkich swoich dotychczasowych metod politycznych i gospodarczych.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 42

Lipiec
22
Czwartek
11 Ab

Zachód słońca 19 m. 44

W sprawie Towarzystwa Tatrzańskiego

Na zamieszczony w naszem piśmie z 8 bm. artykuł p. t. „Towarzystwo Tatrzańskie jako filja „Rozwoju". — Co na to czynniki oficjalne?" odpowiada Towarzystwo Tatrzańskie w pismach krakowskich długim wywodem, którego sens jest taki, że Towarzystwo odmawia przyjęcia tylko tym, „którzyby chcieli tamm sposobem wyjechać do kąpiel czeskich lub prowadzić swe interesy zagranicą".

Rzecz jasna, iż Towarzystwo Tatrzańskie walczy tu z wiatrakami. W naszej notatce napisaliśmy wyraźnie: „Nie wystarcza spełnienie wszystkich żądanych formalności, m. in. polecenie ze strony dwóch członków Towarzystwa, którzy poświadczają kwalifikacje danego petenta, nie zważa się na stopień akademicki petentów; o ile chodzi o przyjęcie Żyda, nigdy niema na wydziale odpowiedniej większości potrzebnej do przyjęcia nowego członka".

Wynika stąd, iż nie stoimy na stanowisku, że każdy Żyd powinien być przyjęty. A, z drugiej strony, chcielibyśmy wiedzieć, skąd Towarzystwo Tatrzańskie ma u nie-Żyda z gory tę pewność, że nie wyjeżdża on do kąpiel czeskich lub nie załatwia jakiegoś interesu zagranicą. Chodzi, w ostatniej linji, tylko o zaufanie, a pod tym względem podkreśliliśmy w naszej notatce takie momenty, jak kwalifikacje osobiste petenta, stopień akademicki i t. p.

Gołosłownemi zaprzeczeniami w gazetach nie obali Towarzystwo Tatrzańskie faktów. A faktem jest, że Towarzystwo Tatrzańskie odmówiło przyjęcia całemu szeregowi Żydów, którzy nie mieli zamiaru jechać do Karlsbadu ani robić zagranicą interesów. Żądamy równego traktowania wszystkich petentów — niczego więcej.

Studenci polscy w Hajfie
otrzymają ulgi wojskowe

Egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie otrzymała od polskiego generalnego konsulatu zawiadomienie że przedsięwzięte zostały odpowiednie kroki dla uwolnienia żydowskich studentów z hebrajskiej politechniki w Chajfie, pochodzących z Polski od służby wojskowej do chwili ukończenia przez nich studjów na politechnice.

Ostrzeżenie dla emigrantów
do Rumunji

Urząd emigracyjny ostrzega robotników, udających się do Rumunji, że paszporty emigracyjne otrzymają dopiero po przedłożeniu kontraktów pracy w Rumunji, zatwierdzonych przez konsula polskiego. Robotnicy winni wiedzieć, że płace w Rumunji są skromne, a ceny środków żywności są podobne, jak w Polsce. Wyłącznie szklarze i tkacze z Polski mogą znaleźć pracę w Rumunji. Robotnicy innych zawodów nie mają żadnych widoków otrzymania zatrudnienia, ponieważ rząd rumuński wpuszcza do kraju obcych robotników tylko w tym wypadku, jeśli w Rumunji brakuje kwalifikowanych sił w danej dziedzinie.

Doktoraty magistrów praw

Wedle projektu ustawy, zmieniającego ustawę z lipca 1920 r. o szkołach akademickich, studenci wydziałów prawniczych uniwersytetów w Krakowie i Lwowie, którzy uzyskają stopień magistra do r. 1927 włącznie, mogą także ubiegać się o stopień doktora według dawnych przepisów (przez złożenie trzech ustnych egzaminów ścisłych), lecz tylko do 31 grudnia 1928 r. —

Powyższy projekt ustawy ma jeszcze przejść przez obrady Senatu, gdzie pomyślne jego załatwienie jest podobno — zapewnionem.

Udział Krakowa w wystawie budowlanej we Lwowie

Onegdaj w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyło się liczne zebranie przedstawicieli tutejszych kół przemysłowych, architektów, rękodzieła itd., zwołane przez prezydenta miasta Krakowa, oraz zarząd Targów Wschodnich, celem wzięcia udziału w wystawie budowlanej we Lwowie, która otwartą zostanie łącznie z Targami Wschodniemi w dniu 5 września br.

Zebrani uchwalili jednomyślnie wziąć gremialny udział w wystawie budowlanej i drogowej na Targach Wschodnich we Lwowie w czasie od 5 do 15 września br., oraz udzielić imprezie budowlanej Targów jak najszerszego poparcia.

W skład komitetu organizacyjnego weszli m. in. wojewoda Darowski, prez. Rolle, wiceprezydent Sare i p. Epstein. Prezesem komitetu wybrano arch. Stryjeńskiego.

———o§o———

— ZGON KIEROWNIKA KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU PAT-a. Wczoraj rano zmarł kierownik Polskiej Ajencji Telegraficznej w Krakowie, Zygmunt Kropaczek, w 48 roku życia. Zmarły był znaną osobą w krakowskiem świecie dziennikarskim i na stanowisku kierownika PAT-a oddał prasie nieocenione zasługi.

WICHURA I DESZCZ. Przez cały niemal dzień wczorajszy szalała w Krakowie wichura, podnosząc na ulicach tumany kurzu i łamiąc krzewy i drzewa w ogrodach i na plantacjach. Około południa pokryło się niebo ciężkiemi chmurami i począł padać rzęsisty deszcz. Po deszczu obniżyła się znacznie temperatura.

— UZNANIE DLA DYR. TRZCINSKIEGO. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Rollego posiedzenie komisji teatralnej, na którem uchwalono jednomyślnie wyrazić p. Teofilowi Trzcińskiemu, dyr. Teatru miejskiego podziękowanie i uznanie za ośmioletnią jego działalność w charakterze dyrektora teatru i znakomitego reżysera.

— TEATR MIEJSKI W SEZONIĘ 1926—27 Na komisji teatralnej przedstawił dyr. Nowakowski skład personalu teatru miejskiego na pierwsze trzy miesiące. Po przeprowadzeniu dyskusji komisja przyjęła sprawozdanie do wiadomości. Wreszcie komisja zastanawiała się nad najbliższą przyszłością teatrzyku przy ul. Rajskiej, nie powzięto jednak na razie w tej sprawie żadnych uchwał.

— GMINNA ŁAŹNIA LUDOWA. Krakowska Gmina żydowska w ubiegłym roku zrekonstruowała i odnowiła znacznym kosztem łaźnię ludową, własnością Gminy izr. będącą. — Ze sprawozdania złożonego na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej okazuje się, że w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1925 r. korzystało z tej łaźni 155,193 osób. Nadto korzystały za opłatą 20 gr. z tej łaźni dzieci szkół powszechnych i wydziałowych Dz. VII i VIII., najbiedniejsze zaś dzieci bezpłatnie. Sprawozdanie to wraz z złożonem sprawozdaniem technicznem i kasowem z odbudowy łaźni gminnej przyjęła Rada wyznaniowa jednomyślnie do wiadomości.

— ŁAŹNIA LUDOWA przy ul. Karmelickiej 49, pozostająca pod zarządem Miejskiego Urzędu Zdrowia, będzie znów czynna od 23 bm. Łaźnia ta jest otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 rano do 8 mej wieczór. Łaźnia Ludowa w Podgórzu przy ul. Rejtana 4, jest otwarta jak dotąd, w poniedziałki, wtorki środy i czwartki od godziny 1 do 5 i pół popołudniu, zaś w piątki i soboty od godziny 4 do 8 wieczór.

— WYCIECZKI DO OJCOWA. Polski Związek Turystyczny pragnąc umożliwić P. T. Publiczności zwiedzenie w ciągu dnia Ojcowa, urządza po odbyciu próbnej jazdy komunikację somochodową wozem, który może pokonać trudności na tej legendarnej już obecnie szosie. Czas przejazdu będzie trwał około pięciu kwadransy, a wycieczki będą się odbywać tylko w dnie pogodne. Wszelkich bliższych informacyj udziela Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna l. 36, telefon 1385.

— WYBUCH NABOJU KARABINOWEGO. W dniu wczorajszym niejaki W. Wąs lat 44, bezrobotny, znalazł na polach pod Krakowem nabój karabinowy, koło którego począł nieostrożnie manipulować. W pewnym momencie nabój wybuchł i urwał Wąsowi dwa palce u prawej ręki. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz dyżurny.

— WYDOBYTO Z WISŁY TOPIELCA. Dnia 20 bm. wydobyto z Wisły naprzeciw klasztoru Norbertanek zwłoki Władysława Tureckiego lat 25, przemysłowca, zam. Kremerowska l. 4, który tego dnia utonął we Wisle w czasie kąpieli.

— NIE POWRÓCIŁ DO DOMU. Józef Guttman z Rybnika doniósł, że z końcem maja br. wyjechał z Rybnika do Krakowa Alfred Münz lat 41 i do tego czasu do domu nie powrócił ani też nie daje znać o sobie gdzie przebywa. Za zaginionym wszczęto poszukiwania.

— KRADZIEŻ ROWERU. Józef Scherer zam. przy ul. Starowiślnej l. 81 doniósł że skradziono mu przy pl. Kossaka l. 7 rower marki „Royal Elcorn" wartości 200 zł.

— PRZEZ OTWARTE OKNO. Na szkodę Emilji Kulowej zam. przy ul. Szwedzkiej l. 9 skradziono w nocy z mieszkania przez otwarte okno dwie kołdry wartości około 200 zł.

— ARESZTOWANIA. Organa policji aresztowały Zabłockiego Wiesława lat 18 z Krakowa bez stałego miejsca zamieszkania znanego złodzieja mieszkaniowego, za kradzież roweru marki Puch wartości 200 zł z zamkniętej komórki na szkodę Adama Joba zam. przy ul. Kasztelańskiej l. 82. Skradziony Jobowi rower odebrano od znanego pasera Lejzora Korna lat 58, bez stałego miejsca zamieszkania i zwrócono poszkodowanemu, zaś Zabłockiego i Korna odstawiono do aresztów sądowych.

ZMARLI:

Józef Berkoń lat 70, Tulkin Herszkowicz lat 21.

— POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY ŻYD. DOMU GIMNASTYCZNEGO, odbędzie się w piątek 23 bm. punkt. o godz. 7 wiecz. (Orzeszkowej 7, II. p.)

———o§o———

— WYJAŚNIENIE W SPRAWIE ORGANIZACJI ŻYDOWSKIEJ „PÓŁKOLONJI LETNIEJ" W KRAKOWIE. Dyrekcja Opieki nad sierotami żydowskiemi miasta Krakowa wyjaśnia, że pan Dr Rafał Landau, prezydent Gminy żydowskiej w Krakowie nie ma nic wspólnego z organizacją „Półkolonji letniej", nie miał przeto prawa składać sprawozdania o „Półkolonji" zwłaszcza że fakta podane w „Nowym Dzienniku" przez pana Prezydenta nie odpowiadają faktycznemu stanowi.

Organizacją i prowadzeniem „Półkolonji letniej" zajęła się i prowadzi w dalszym ciągu podpisana Dyrekcja.

Kraków, dnia 21 lipca 1926.

4064 Dyrektor G. Spierer.

———o§o———

Komisja konstytucyjna obraduje nad wnioskiem w sprawie zmiany ordynacji wyborczej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 21 7. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej znajdowały się na porządku dziennym dwie sprawy, a mianowicie wniosek Piasta o zmianę ordynacji wyborczej i wniosek lewicy o rozwiązanie Sejmu. Przed porządkiem dziennym pos. Czapiński (PPS) postawił wniosek o zmianę porządku dziennego w tym kierunku, aby na pierwszem miejscu postawiono sprawę rozwiązania Sejmu. Po dłuższej dyskusji wniosek ten został odrzucony głosami prawicy i Piasta przeciw głosom i mniejszości narodowych.

Następnie zabrał głos pos. Schreiber (Koło Żydowskie) i oświadczył, że jeśli stronnictwom prawicowym naprawdę zależy na poważnem traktowaniu sprawy ordynacji wyborczej a nie chodzi tylko o demonstrację, to niema najmniejszego celu, żeby już dzisiaj przystąpić do obrad nad tą sprawą. Wobec krótkiego czasu niema żadnych widoków ukończenia tej sprawy. Mowca stawia zatem wniosek o odroczenie obrad nad zmianą ordynacji wyborczej do jesieni br.

Co się zaś tyczy rozwiązania Sejmu, zaznacza pos. Schreiber, że zupełnie niepotrzebnie tę sprawę odesłano do komisji konstytucyjnej. Były już przedtem takie wypadki i marszałek sam, bez odsyłania do komisji postawił tę sprawę na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Sejmu. Mowca wnosi zatem, aby sprawę tę odesłać do marszałka Sejmu celem postawienia jej na porządku dziennym plenum. Nad wnioskiem tym rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja, po zakończeniu której zaproszono p. marszałka na posiedzenie, celem wyrażenia swej opinji. Marszałek Rataj na posiedzeniu poparł stanowisko posła Schreibera, dodając jednak, że decyzję musi pozostawić komisji. Po odejściu marszałka kontynuowano dyskusję. Tymi samymi głosami odrzucony został wniosek pos. Schreibera, co wniosek lewicy. Zgodzono się tylko na to, że na dzisiejszem posiedzeniu komisji pos. Konopczyński wygłosi tylko referat o zmianie ordynacji wyborczej, poczem jutro lub pojutrze ma być zwołane specjalne posiedzenie komisji dla załatwienia sprawy rozwiązania Sejmu a przedewszystkiem odbędzie się głosowanie wniosku pos. Schreibera.

Pos. Konopczyński wygłosił referat, zaznaczając, że zmiana ordynacji wyborczej ma pójść w trzech kierunkach, w kierunku zmniejszenia liczby posłów, nadania tym okolicom, które wykazują większe zainteresowanie dla spraw państwowych, większej ilości mandatów, tak samo tym okolicom, które więcej ponoszą ofiar dla państwa. Na tem posiedzenie zamknięto.

Rząd domagać się będzie bezwzględnie uchwalenia art. 11

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 21 7. (Sin) „Przegląd Wieczorny" donosi, że w związku z wczorajszą konferencją premjera Bartla i min. Makowskiego, na tle odrzucenia przez Sejm w drugiem czytaniu pierwszego ustępu art. 11 ustawy o zmianie Konstytucji, dotyczącego sprawy dekretowania przez prezydenta Rzeczypospolitej, rząd zamierza w trzeciem czytaniu zażądać od Sejmu uchwalenia bezwzględnie całego art. 11, umożliwiającego prezydentowi wydawanie rozporządzeń z mocą ustawy. W razie odrzucenia tego artykułu, rząd zamierza wyciągnąć z tego właściwe konsekwencje. Przypuszczanie na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, w którem weźmie udział także marszałek Piłsudski sprawa ta zostanie poruszona.

Obstrukcja większości senackiej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warzawa, 21 7. (Sin) Z pewnych kół senackich dochodzi wiadomość, że senat, który zajmie się sprawą zmiany Konstytucji i pełnomocnictw w przyszłym tygodniu zamierza robić trudności przez wysuwanie szeregu poprawek, które mogą odwlec załatwienie zmiany Konstytucji na całe tygodnie. W kołach sejmowych podobna możliwość zachowania się senatu wywołała wielkie oburzenie.

Minister skarbu p. Klarner o naprawie stosunków gospodarczych w Polsce

Wiedeń, 21. 7 PAT. „N. Fr. Presse" zamieszcza rozmowę Dra Seiferta z ministrem skarbu Klarnerem na temat sanacji finansów Polski. Minister Klarner stwierdził, że mnożą się oznaki poprawy położenia gospodarczego Polski. Rząd nie zamierza zaostrzać przepisów walutowych obecnie obowiązujących. Powiększenie w najbliższym czasie kapitału akcyjnego Banku Polskiego nie jest wykluczone. Definitywną stabilizację złotego uważam — mówił minister — jako punkt wyjścia mojej polityki finansowej. Stabilizacja waluty będzie miała największe znaczenie dla gospodarki. Nie uważam za wskazane już dzisiaj podnieść jaki parytet złotego będzie definitywnie ustalony. W sprawie pożyczki zagranicznej oświadczył minister, że dopływ kapitałów zagranicznych jest pożądany ale tylko wtedy, jeżeli warunki pożyczki będą dla Polski korzystne. W żadnym wypadku nie może być oprocentowanie gorszem, niż w innych państwach. W uzyskaniu większej pożyczki zagranicznej stała na przeszkodzie intenzywna wroga propaganda, a także i nieznajomość stosunków gospodarczych Polski w krajach zachodnich które wchodzą w rachubę jako wierzyciele. W tym celu nastąpiło powołanie prof. Kemmerera i jego sztabu do Polski. Dr Seifter donosi w dalszym ciągu z kół zbliżonych do ministerstwa skarbu, że powołanie amerykańskiego eksperta było już postanowione przez dawniejszy rząd. Kemmerer miał opracować program sanacji finansowej i gospodarczej we wszystkich szczegółach. Rząd obecny oprze się na propozycjach Kemmerera w przeciwieństwie do do byłego min. skarbu Grabskiego, który, jak wiadomo, nie uwzględnił wskazówek rzeczoznawcy angielskiego Younga.

Ze zjazdu żydowskich inwalidów wojennych w Gdańsku

Gdańsk, 21 7 PAT. Przez kilka dni obradował w Gdańsku Międzynarodowy Kongres inwalidów wojennych Żydów, przy udziale delegatów kilkunastu państw. Podając sprawozdanie z przebiegu tego kongresu „Gazeta Gdańska" przynosi następujące szczegóły: „Przedstawiciele Gdańska obecni na tym Kongresie starali się doprowadzić do manifestacji niemieckiej, albowiem przedstawiciel senatu Gdańska przemawiając imieniem władz W. M. zaczął się rozwodzić nad niemieckim charakterem Gdańska wyrażając przekonanie, że Gdańsk i nadal pozostanie niemieckim. Słowa te wywołały — pisze dalej gazeta — wielkie zdziwienie wśród obradujących, to też z wielu stron posypały się protesty przeciw manifestowaniu niemczyzny na Kongresie, który nie ma absolutnie nic wspólnego z polityką. Szczególnie Żydzi, przedstawiciele inwalidów polskich protestowali przeciw tym wystąpieniom. Delegacja Gdańska zażądała, aby obrady Kongresu toczyły się w języku polskim lub żydowskim, co też następnie się stało. Jeden z mówców oświadczył, że jeżeli uczestnicy Kongresu domagają się prowadzenia obrad w języku polskim, to widocznie muszą mieć do państwa polskiego pełne zaufanie, jako lojalni jego obywatele, którym w Polsce źle się nie dzieje. — Polska traktuje Żydów jako obywateli równorzędnych.

Sprawa Kas chorych na komisji ochrony pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy rozpatrywano sprawę wstrzymania organizacji Kas chorych na 10 lat. Przeciw temu wystąpił pos. Heller sprzeciwili się też bardzo ostro posłowie z PPS, żądając natychmiastowego wprowadzenia Kas chorych w miejscowościach, gdzie ich jeszcze niema. Wniosek PPS upadł. Odrzucono też wniosek Koła Żydowskiego o odroczenie na 1 rok, wniosek Chadecji o odroczenie na 3 lata i rządowy o odroczenie na 10 lat. Dyskusja trwa.

Prof. Krzyżanowski o pracach misji p. Kemmerera

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 21 7. (Sin) W dzisiejszym „Przeglądzie Wieczornym" ukazała się następująca wiadomość: Prof. Krzyżanowski, który udzielał informacyj prof. Kemmererowi w imieniu rządu, w wywiadzie z prasą w ten sposób określa dotychczasowe prace prof. Kemmerera. Na razie prace misji ograniczają się tylko do zbierania materjałów informacyjnych w sprawie waluty. Prof. Kemmerer wyraził opinję, że nasza sytuacja walutowa doznała w porównaniu z grudniem znacznej poprawy. Specjalnie zajmuje się misja Kemmerera sprawami bankowemi oraz skarbowością. Aktualna jest też sprawa komercjalizacji naszych przedsiębiorstw. Misja prof. Kemmerera pozostanie w Polce do 15 września. Na zapytanie zwrócone od prof. Krzyżanowskiego, w jakiej wysokości potrzebna jest pożyczka Polsce, dla poprawienia naszej sytuacji finansowej, prof. Krzyżanowski odpowiedział, że starczyłaby pożyczka w wysokości 50 miljonów dolarów, która powinna służyć na wykupienie biletów zdawkowych.

Program nowego rządu greckiego

Ateny, 21 7. PAT. Rada ministrów przyjęła na wczorajszm posiedzeniu program nowego rządu, który będzie dzisiaj ogłoszony. Minister finansów oświadczył przedstawicielom prasy, że staraniem rządu będzie sanacja skarbu przez zmniejszenie wydatków, przez co będzie można uzyskać równowagę budżetu i nawet pewne nadwyżki. Dalej przez ulgi dla podatników, przez zmniejszenie niektórych podatków, przez popieranie rolnictwa i poprawienie bilansu handlowego, w którym to celu będą zarządzone ograniczenia w obrocie dewizowym osiągnięta będzie stabilizacja drahmy.

Gwałtowny spadek kursu rent we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 21. 7 (D) Na giełdzie tutejszej nastąpił znaczny spadek kursów rent. Powodem była wiadomość o zamierzonej konskrypcji rent różnych kategoryj. Renta złota spadła z 7.1 shylingów na 6, a w dalszym ciągu na 52 renta kwietniowa obniżyła się z 1.6 na 1.3. Później na skutek oświadczeń komisarza giełdowego nastąpiło uspokojenie.

Delegacja Związku żydowskich inwalidów wojennych

u premiera Bartla

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 20 7. (Sin) W drodze powrotnej ze światowego kongresu Żydowskich Inwalidów, wdów i sierót wojennych w Gdańsku, zatrzymała się w Warszawie delegacja żydowskich inwalidów, pod przewodnictwem przewodniczącego komitetu wykonawczego zjednoczonych organizacyj w Polsce p. Bachnera. Delegacja ta prowadzona przez posłów Thona i Hellera, przedstawiła premjerowi Bartlowi postulaty żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych.

P. premjer okazał wielkie zainteresowanie dla słusznych żądań inwalidów żydowskich. Delegacja podniosła, że już kilkakrotnie wnosiła memorjały do władz skarbowych i monopolowych, jednakże podania te do dziś nie zostały załatwione. P. premjer oświadczył, ze i w tym kierunku nastąpi poprawa. Sam skomunikuje się z odnośnymi urzędami celem zrealizowania w szybkiem tempie żądań żydowskich a zarazem p. premjer objaśni podległe organa, że i w tym kierunku musi nastąpić sprawiedliwe traktowanie, bez różnicy wyznania i narodowości.

Ekscesy przeciw cudzoziemcom w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 20 7. (K) Wczoraj przyszło w Paryżu do wrogich manifestacyj przeciwko cudzoziemcom. Na Montmartre zaatakowany został autobus, w którym znajdowali się cudzoziemcy. Zostali oni po części czynnie znieważeni. Policja musiała wkroczyć. W dzielnicy Mantparnasse cudzoziemcy, którzy siedzieli na tarasie pewnej kawiarni zostali również przez publiczność znieważeni.

Jak rząd belgijski chce walczyć ze spadkiem franka?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bruksela, 20 7. (D) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów omawiano projekt rozporządzeń, które mają być wydane na podstawie pełnomocnictw udzielonych królowi. Rozporządzenia dotyczyć mają sprzedaży i kupna artykułów pierwszej potrzeby, dalsze rozporządzenie wprowadzić ma kary za ogłaszanie wiadomości mogących zaszkodzić kredytowi państwa, wreszcie rząd wprowadzić ma specjalny podatek dla obcokrajowców, oraz podatek od cen hotelowych. Również zakupy cudzoziemców mają być specjalnie opodatkowane. Przewidziane jest wkońcu zamknięcie wszystkich nocnych lokali, oraz wprowadzony ma być podatek od zbytku, który dotknąć ma również obywateli belgijskich.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zgon jednego z dyktatorów Rosji

Warszawa, 20 7. (Sin) Z Moskwy donoszą: Dzisiaj w południe zmarł tutaj na anewryzm serca przewodniczący wyższej rady gospodarczej i prezes G. P. U. — Feliks Dzierżyński, przeżywszy lat 49.

Zmarły należał do tzw. „trójki", która od czasu bolszewickiego przewrotu sprawowała dyktatorską władzę w Rosji sowieckiej.

Polska wobec reorganizacji Ligi Narodów

Głos pisma wiedeńskiego

Wiedeń, 20. 7 PAT. „N. W. Journal" w artykule datowanym z Warszawy precyzuje stanowisko Polski w kwestji reorganizacji Ligi narodów. Korespondent wspomnianego dziennika zanacza, że projekt lorda Cecila zdaniem dyplomatycznych kół polskich musi być zmieniony. Polska stoi na stanowisku, że miejsce w Radzie Ligi narodów będzie miało tylko wtedy znaczenie, jeżeli ordynacja wyborcza da gwarancje ponownego wybrou i jeżeli nie będzie potrzeba za każdym razem zyskiwać głosy wzamian za koncesje polityczne i gospodarcze.

— Wczoraj popołudniu pod Zwoleniem na Słowaczyźnie spadł i spalił się aparat wojskowy. Pilot zabił się na miejscu obserwator zmarł po przywiezieniu go do szpitala.

Normalny ruch kolejowy w Anglji

Londyn, 20. 7 (L) Ruch kolejowy, który od czasu wybuchu strajku uległ pewnym ograniczeniom, został dziś przywrócony do normalnej formy. Dziś uruchomiono w całem państwie 20 tysięcy nowych pociągów.

Zniknięcie ważnych dokumentów dyplomatycznych

Londyn, 20 7. PAT. Z Angory donoszą, że tekst turecko-rosyjskiego układu handlowego i inne ważne dokumenty znikły. Brak ich zauważono już w pociągu ekspresowym, w którym urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych jechał z Konstantynopola do Angory, aby dokumenty te wręczyć rządowi tureckiemu. Dzienniki tureckie twierdzą, że dokumenty zostały skradzione i łączą tę kradzież z działalnością zagranicznych organizacyj.

Węgiel czechosłowacki dla Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 20 7. (D) Ze strony przedsiębiorców angielskich wystosowane zostało zapytanie co do dostawy czesko-słwackiego węgla kamiennego. Obecnie toczą się w Morawskiej Ostrawie pertraktacje w sprawie wielkich zamówień węgla, które oznaczają dla przedsiębiorstw węglowych kilkutygodniową pełną pracę.

Huragan w połudn. Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 20. 7 (T) Z Freiburga (połud. Niemcy) nadchodzi wiadomość, iż niezwykle silny huragan wyrządził w tamtejszej okolicy olbrzymie szkody. O rozmiarach żywiołowej klęski świadczy fakt, iż olbrzymi las został całkowicie wyniszczony. Drogi zasypane są słupami telegraficznemi, które tamują komunikację. Ruch kolejowy został wstrzymany.

Niemcowicz wyzwał Capablancę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 20. 7 (D) Słynny mistrz szachowy Niemcowicz, który zatrzymał się w Wiedniu w drodze powrotnej z Semmeringu oświadczył przedstawicielowi prasy, iż wyzwał mistrza Capablancę na turniej o tytuł mistrza świata. Podobno Capablanca oświadczył gotowość wzięcia udziału w turnieju pod pewnymi jednak dość uciążliwymi warunkami.

Walka z szarańczą w Rosji południowej

Rostow nad Donem, 20 7. PAT. Celem zwalczania plagi szarańczy w Rosji południowej ogłoszony został w okręgach Solsk, Stauropol, Twer tan wyjątkowy. W okręgach tych utworzony został nadzwyczajny komitet, złożony z 3 osób, który kierować będzie akcją przeciwko szarańczy. Do akcji tej użyte będzie wojsko i samoloty. Według ostatnich wiadomości udaje się kolumna wojskowa długości 6 i pół km, i szerokości 4 km w kierunku Stauropola. Cała ludność miejska została zmobilizowana przez władze sowieckie i pracje gorączkowo, ażeby przeszkdzić rozszerzeniu się szarańczy.

Kronika telegraficzna

— (D) W Chicago i okolicy zmarło 12 osób wskutek porażenia słonecznego.

— Levasseur, komisarz mieszkaniowy w ostatnim gabinecie, októrym dzienniki doniosły, że pozostaje na swojem stanowisku, zawiadomił Herriota, że ustępuje.

— Egipski charge d"affaires w Pradze pan Mahmoud Dabet Bey, który jest równocześnie akredytowany przy rządzie Rzeczypopolitej Polskiej, wyjechał dziś wieczorem do Warszawy, by wręczyć swe listy uwierzytelniające.

— (D) Z Pragi donoszą: Były minister obrony narodowej Udrżal zachorował tak poważnie że na czas dłuższy będzie zmuszony usunąć się od życia politycznego.

Drobne ogłoszenia

Fortepian krótki krzyżowy, czarny, prawie nowy. Sypialnia mahoniowa wiedeńska do sprzedania. Zgłoszenia pod „Fortepian“ do Adm. N. Dz.

Biegle pisząca maszynistka, dla polepszenia warunków, zmieni posadę. Posiada 6 lat praktyki biurowej, pracuje obecnie u adwokata. — Oferty pod „Praca Nr. 47006“ do Ad. N. Dz.

Potrzebny uczeń konserwatorjum do muzyki fortepianowej. Oferty pod „Uczeń“ do Admin. N. Dz.

5000 Zł ulokuję zaraz na pierwszym numerze hipoteki może być na przedmieściu. Oferty „Hipoteka“ do Adm. N. Dz.

Bardzo dobra kucharka z długoletniemi świadectwami, poszukuje zajęcia, może być do wszystkiego. Oferty pod „Kucharka“ do Adm. N. Dz.

Samodzielna fakturzystka, pisząca biegle na maszynie, poszukiwana natychmiast. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia osobiste wraz ze świadectwami „Erdal“, Zwierzyniecka 6

Specjalista win i przetworów owocowych (wina, cidre, konserwa, suszone owoce) proponuje swoją pracę fachową za pewny udział w zyskach. Organizuje nowe zakłady. Kalkulacja konkurencyjna. Oferty pod „Specjalista“ do Ad. N. Dz.

Rzadka okazja! Posiadający kredyt zagraniczny, poszukuję spólnika tylko z gwarancją poważnych banków do bardzo aktualnego interesu. Oferty pod „5000 dolarów do Admin. N. Dz.

Malowania wypukłem złotem, dżetami, Ombró, batiku uczę nawet nie umiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Przyjmuję wszelkie prace w zakresie malowania. **Sebastjana 18, I. p. front.**

Sklepu z wystawą, poszukuje w centrum miasta, celem wydzierżawienia, ewent. pół sklepu, jeśli są dwie wystawy. Zgłoszenia pod „Dzierżawa“ do Ad. N. Dziennika

Spólnika do rentownego interesu miejsce kąpielowe, poszukuję od zaraz. Zgłoszenia „Samodzielny spólnik“ do Adm. N. Dziennika

Jadalnia wiedeńska kompletna, mało używana do sprzedania za Zł 2000. Wiadomość z grzeczności „Spedokom“, Mikołajska 4

Poszukuję spólnika z kapitałem 20.000 Zł dla powiększenia dobrego interesu. Zgłoszenia pisemne pod „Spólnik“ do Adm. N. Dz.

Kasjerka ekspedjentka z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Posiada świadectwa, oraz referencje. Łaskawe oferty pod „Kasjerka“ do Adm. N. Dziennika

Maszynistka pisząca biegle na maszynie, władająca językiem niemieckim (znajomość stenografji), poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „Maszynistka do Ad. N. Dz.

Spólnika fryzjera damskiego, dobrego fachowca lub męskiego, poszukuję zaraz do dobrze prosperującego zakładu fryzjerskiego, mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pod „Fryzjer“ do Adm. N. Dz.

Poszukuję ładnego, słonecznego 2-pokojowego mieszkania z porządnem wejściem, wygodami. Oferty z warunkami pod „B. S.“ do Adm. N. Dz.

Sysło Ludwik ur. 1902 w Woli Rzędzieńskiej pow. Tarnów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową.



5 do 6 tysięcy

dolarów na I. hipotekę (murowany 2-piętrowy pensjonat w zdrojowisku kąpielowem w Małopolsce) za dobrem wynagrodzeniem wedle umowy, poszukuje natychmiast Kancelarja Dra WOLFA, adwokata, Kraków-Podgórze, ul. Lwowska 24. — Telefon 2283.

Do naszych Szan. Czytelników w letniskach i miejscach kąpielowych!

„NOWY DZIENNIK“

nabyć można:

Chabówka: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ Maciej Tonta, ul. Kolejowa
Czarny-Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice: (k. Tarnowa): Izrael Plattner Rynek
Iwonicz: H. Trompeter (Zakład kąpielowy)
„ Księgarnia Zdrojowa
Jordanów: Sternberg, Rynek
Jordanów-Malejowa: Klapholz (Pensjonat)
Jaremcze (obok Stanisławowa): Biuro dzienników Schwarza
Krynica: Biuro dzienników „Ruch“ (Deptak)
„ Ozjasz Silber (Bazar)
„ Róża Mangel (Bazar)
„ Józef Cieślak, Dworzec (bufet kolejowy)
Kalwarja: W. Grünkraut, Rynek
Krzeszowice: Fl. Schönberg, Rynek
„ Buchsbaum, Rynek
Muszyna-Miasto: M. Rieger, Rynek
Maków: Pipersberg, Rynek
Nowy Targ: L. Teichner, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch“ (przy dworcu kolej.)
Rabka: Jan Janota (Słone)
„ St. Czeżowska (kiosk pod Słonem)
„ Księgarnia kolej. „Ruch“ (dworzec kolejowy)
Rytro: J. Goldman (Pensjonat)
Szczawnica: „Magazyn Nowości“ w Zakładzie kąpielowym
„ Ziegler, sklep
Sucha: K. Buchbaum, Rynek
„ Księg. kolej. „Ruch“ (dworzec)
Swoszowice: Maurycy Margel, restaur.
Zakopane: Księgarnia pocztowa
„ Księg. „Ruch“ (dworzec)
„ L. Gassner
Zakopane-Jaszczurówka: Księgarnia Pocztowa
Zawoja: Fischer (Pensjonat)
Żegiestów: Księgarnia Zdrój

Franzensbad: Adam Wagner
Karlsbad: Alfred Kohn
Karlsbad: Dobrosław Krejza
Marienbad: Franz Gschihay
Marienbad: Franciszka Walter.

ŁAZIENKI PARYSKIE

ORAZ KĄPIEL RYTUALNA (MIKWA)

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 19

gruntownie odnowione z komfort. urządzone (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

RYTRO koło Krynicy

nad Popradem w okolicy górskiej

pensjonat nowo urządzony

z komfortem poleca pokoje słoneczne z werandami. Duży ogród. Kuchnia pierwszorzędna i djetetyczna. Ceny umiarkowane.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd willi „Podhale“ w Rytrze.

FARINA
WODA KOLOŃSKA
Farina
SZAMPON
VIS-A-VIS

ZDROJOWISKO SOLANKOWE

GOCZAŁKOWICE

n/Wisłą

Stacja kolejowa przy głównej linji Dziedzice-Katowice 2½ godziny z Krakowa.

Silna solanka jodowo-bromowa radioczynna.
Rosyjskie parnie solankowe ogólne i komorowe.
Hydroterapia, hala do inhalacji solanki.
Specjalne urządzenia dla kąpieli słonecznych.
Nadzwyczajne od lat 60 wykazane wyniki uzdrowienia przy chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni, nerwobólach, jak ischias, chorobach przemiany materji (certretyzm), skrofulozie, krzywicy, chorobach kobiecych i dziecięcych.
Hotele i pensjonaty z komfortem, światło elektr.
Bibljoteka, czytelnia, plac tenisowy i krokietowy, sport wioślarski i liczne inne rozrywki.
Orkiestra wojskowa 73 p. p.
Ceny przystępne.
Na żądanie wysyła Zarząd prospekty.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Mosca. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7